

PROTOKÓŁ Nr XI/2015

**jedenastej sesji Rady Miejskiej w Jezioranach,
odbytej w dniu 12 września 2015 roku
w Miejskim Ośrodku Kultury w Jezioranach
przy ul. Konopnickiej 4**

Obrady rozpoczęto o godz. 10.00 zakończono o godz. 15.10.

Pan Bogusław Wierzbicki - Przewodniczący Rady Miejskiej w Jezioranach powitał wszystkich przybyłych i otworzył XI sesję VII kadencji Rady Miejskiej w Jezioranach oraz oświadczył, iż zgodnie z listą obecności aktualnie w posiedzeniu uczestniczy 14 radnych, co wobec ustawowego składu Rady wynoszącego 15 osób stanowi quorum pozwalające na podejmowanie prawomocnych decyzji – **lista obecności radnych stanowi załącznik nr 15 do protokołu, lista obecności sołtysów stanowi załącznik nr 16 lista obecności zaproszonych gości – załącznik nr 17.**

Następnie na sekretarza obrad powołał *Radnego Jarosława Krysiaka*.

Przewodniczący Rady: „Panie i Panowie Radni otrzymali porządek dzienny obrad i mam pytanie, czy ktoś z Państwa Radnych ma do niego jakieś uwagi? Jeśli nie, to może ja zgłoszę swoją uwagę. Proponuję tak jak na poprzednich sesjach po otwarciu i akceptacji porządku, aby złożył sprawozdanie Pan Burmistrz dlatego, że interpelacje i wnioski Radnych jak i wolne wnioski mogą się wiązać z tym, co usłyszymy. Stawiam tą sprawę pod głosowanie.”

Wynik głosowania: 9 głosów "za", 4 "wstrzymujące się" (obecnych 13 radnych).

Porządek obrad po uwzględnieniu ww. zmiany przedstawiał się w sposób następujący:

1. Otwarcie i akceptacja porządku obrad.
2. Sprawozdanie Burmistrza z działalności między sesjami.
3. Interpelacje i wnioski radnych.
4. Wolne wnioski i zapytania.
5. Omówienie wykonania budżetu gminy za I półrocze 2015 roku oraz informacji o kształtowaniu się Wieloletniej Prognozy Finansowej gminy na lata 2015-2025 za I półrocze 2015 roku.
6. Podjęcie uchwały w sprawie:
 - 1) utworzenia odrębnego obwodu głosowania w Domu Pomocy Społecznej w Jezioranach oraz w Oddziale Zewnętrznym w Kikitach Zakładu Karnego w Barczewie,

- 2) określenia przystanków komunikacyjnych na terenie miasta i gminy Jeziorany, których właścicielem lub zarządcą jest Gmina Jeziorany, oraz warunków i zasad korzystania z przystanków,
- 3) udzielenia zgody na zawarcie porozumienia z Zarządem Powiatu Olsztyńskiego (Plac Bema 5, 10-516 Olsztyn) w zakresie partycypacji w kosztach utwardzenia pobocza w ciągu drogi powiatowej nr 1434 N Derc-Jeziorany-Zerbuń,
- 4) zmieniająca Uchwałę Nr XVII/138/12 Rady Miejskiej w Jezioranach z dnia 27 czerwca 2012 r. w sprawie przekazania do prowadzenia Szkoły Podstawowej we Franknowie wraz z oddziałem przedszkolnym osobie fizycznej,
- 5) zmieniająca Uchwałę Nr XVII/139/12 Rady Miejskiej w Jezioranach z dnia 27 czerwca 2012 r. w sprawie przekazania do prowadzenia Szkoły Podstawowej w Radostowie wraz z oddziałem przedszkolnym osobie fizycznej,
- 6) rozpatrzenia skargi E.K. na nienależyte wykonanie zadań przez Burmistrza Jezioran,
- 7) rozpatrzenia skargi M. R. na działalność Burmistrza Jezioran,
- 8) rozpatrzenia skargi M. B. na działalność Burmistrza Jezioran,
- 9) rozpatrzenia skargi J. P. P. na działalność Burmistrza Jezioran,
- 10) wniesienia skargi na Uchwałę Nr 0102-232/15 Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej w Olsztynie z dnia 22 lipca 2015 roku,
- 11) zmian w budżecie gminy na 2015 rok,
- 12) zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2015-2025.

7. Przyjęcie protokołu IX i X sesji.

8. Odpowiedzi na interpelacje i wnioski radnych.

Ad. 2. Sprawozdanie Burmistrza z działalności między sesjami.

Pan Leszek Boczkowski - Burmistrz Jezioran przedstawił sprawozdanie z działalności między sesjami:

Pan Burmistrz: „Ostatnia sesja odbyła 11 lipca. Minęły dwa miesiące, w tym okresie razem z Panem Burmistrzem Frączkiem spotkaliśmy się z kierownictwem i pracownikami Biura Pracy w Biskupcu, gdzie omawialiśmy możliwości przechodzenia dla osób zatrudnionych przez gminę i jednostki o możliwości przedłużenia stażu. Zmieniły się warunki, na których udzielane są staże i osoby, które już taki staż uzyskały nie mogą się niestety starać o przedłużenie tego stażu mimo to, iż według naszej oceny te osoby zasługują na to, aby dalej je zatrudniać i dalej mogły wykonywać swoją pracę. Niestety tak się nie stało. Nie mamy takich możliwości. Możemy wziąć nowe osoby, inne osoby. Natomiast nie te, które już nabyły doświadczenia i sprawdziły się jako osoby, które w sposób właściwy wykonują swoją pracę. Rozmawialiśmy też o możliwości zatrudniania na terenie naszej gminy pracowników

w ramach robót interwencyjnych. Najpierw były to osoby z tzw. programu 50+. Takie osoby, które długo pozostają na bezrobociu i są w wieku powyżej 50 lat. Taka też możliwość została stworzona. Zostały złożone wnioski i takie osoby zostały skierowane do pracy na terenie gminy Jeziorany. Także w najbliższym czasie będziemy mieć możliwość zatrudnienia kolejnych osób w ramach robót interwencyjnych, ale to już nie z tego projektu, ale z innego programu. W tym okresie prowadziłem też negocjacje i rozmowy z bankami na temat restrukturyzacji gminnego zadłużenia. Gminne zadłużenie jest duże, harmonogramy spłat przewidują duże kwoty do spłat. Przypomnę w zeszłym roku ponad 2,5 miliona zł zostało zapłacone. Przy czym ponad 2,5 miliona zł wzięto kredytu na spłatę tych zobowiązań. Czyli tak naprawdę kwestie się wyzerowały. W tym roku nie braliśmy żadnego kredytu. Staraliśmy się spłacać w miarę regularnie i oczywiście w miarę możliwości finansowych i jest to kwota 2 miliony 400 tysięcy zł. Czyli tak naprawdę musimy znaleźć ze środków własnych, z własnych dochodów pieniądze na spłatę rat tych kredytów. Jest to trudne w sytuacji, kiedy gmina ma zobowiązania, musi płacić chociażby za FOSE, czy inne prace, które są planowane. Nie jest to łatwe i proste. Chyba każdy wie kiedy zbliża się termin spłaty rat kredytu jest bardzo nerwowym dniem gdzie trzeba te środki zebrać. Udało nam się przesunąć niektóre harmonogramy spłat rat kredytów, tak aby gmina miała oddech i możliwości normalnego funkcjonowania, bez występowania do Państwa o kolejne kredyty. Też przygotowujemy taki projekt dotyczący restrukturyzacji całego zadłużenia. Tak, aby można było normalnie funkcjonować nie mieć w tej chwili noża na gardle, że praktycznie nie mamy środków własnych na to, aby występować o środki zewnętrzne. Następną kwestią, którą się zajmowaliśmy, to jest kwestia o której Państwu wcześniej wspomniałem związana z możliwością połączenia sieci wodociągowej w Studziance z siecią wodociągową w Radostowie. Kwestia związana z budową pompowni wodnej. Z analizy wysokościowej wynika, że ta budowa nie gwarantuje sprawności działania. Długość i różnice wysokości po analizach, po przeliczeniach wskazują na to, że nie mamy gwarancji, że ta woda będzie w stanie tam dotrzeć. Trzeba byłoby na tej długości stawiać dwie pompownie wody. Postanowiliśmy, że jedyną rzeczą, którą będziemy robić będzie pompownia dla Radostowa tej części gdzie jest spadek ciśnienia wody, tam gdzie woda nie zawsze dochodzi i w związku z tym, że pompy muszą pracować na dużych wartościach granicznych woda nie zawsze jest czysta, następuje tzw. zerwanie na linii wtedy kiedy są uruchamiane pompy główne i następuje zerwanie osadów na rurach. W związku z tym zdecydowaliśmy się na przeprowadzenie analizy o możliwości i wydajności studni, która istnieje w Studziance. Jest to studnia publiczna, która jest na działce gminnej, z której korzystano kiedyś, a w chwili obecnej się nie korzysta. Woda ta nie nadaje się do spożycia. Trzeba byłoby tą wodę uzdatnić i przede wszystkim najważniejsze pytanie, czy wydajność tej studni jest na tyle duża, aby mogła zapewnić wodę dla pozostałych mieszkańców tej miejscowości Studzianki. Z analiz i wyliczeń wykonanych przez spółkę i współpracującego z nią Pana Kołeckiego wynika, że taka wydajność jest wystarczająca i będziemy rozważać i opracowywać dokumentację na możliwość postawienia urządzenia uzdatniającego wodę z wymianą pomp i w oparciu o tą studnię w Studziance, rozbudowywać dalej w drugim etapie sieć wodociągową w Studziance, która została zrealizowana w latach poprzednich na etapie pierwszym. Też sprawa związana z odprowadzaniem ścieków. O odbyło się spotkanie z mieszkańcami miejscowości Kalis

uczestniczył w tym spotkaniu Sołtys i Radny Jerzy Płociński. Mówiliśmy o obietnicach, które były składane dotyczące zrealizowania sieci kanalizacyjnej z Kalisa do Wójtówki. Dokumentacja jest opracowana, natomiast cały mechanizm finansowy był oparty na wsparciu finansowym z Agencji Nieruchomości Rolnej. Już Państwu o tym mówiłem, że spotkałem się z Prezesem agencji, który poinformował mnie o tym, że zgodnie z zarządzeniem Głównego Prezesa Agencji Nieruchomości Rolnej. Agencja w miejscowościach gdzie nie ma żadnych obiektów, żadnej własności nie ma podstawy, aby udzielać jakiegokolwiek wsparcia. Taką informację przekazałem mieszkańcom, byli wielce zdziwieni, bo obiecano im przed wyborami, że już za moment, za chwilę będą mieli wybudowany, Chociaż taka informacja dotarła do urzędu rok wcześniej i wszyscy o tym wiedzieli, że tego wsparcia ze strony Agencji nie będzie. Przekazałem tą informację Panu Radnemu Płocińskiemu, że w 2012 roku Agencja nie miała już podstaw, aby opracowywać dokumentację w roku 2013 chwała, że mamy taką dokumentację. Natomiast jedną podstawową rzeczą jest sposób, w jaki agencja sprzedawała budynki mieszkańcom i infrastruktury im towarzyszące. Mieszkańcy niektórzy twierdzą, że sprzedano im samą infrastrukturę kanalizacyjną. W momencie kiedy otrzymam, a obiecano mi dostarczyć dokumenty, wróć do rozmów z agencją. Jeżeli jest to prawda, będziemy mieć podstawy do tego, aby agencja jednak zdecydowała się na wsparcie gminy w tej realizacji. Także odbyło się spotkanie z firmą ZUiK z Różnowa, która się zajmuje śmieciami. Rozmawialiśmy z przedstawicielem tej firmy. Omawialiśmy nieprawidłowości związane z realizacją umowy. One wynikają z tego, że firma ta musi w sposób otwarty i szczegółowy poddać się kontroli zgodnie z umową. Są pewne nieprawidłowości. Są faktury jazdy śmieciarek i wywóz śmieci w dniach, kiedy te śmieciarki w ogóle z Różnowa nie wyjeżdżały lub w ogóle nie zbierały śmieci na terenie gminy Jeziorany. Takie faktury zostały wystawiane gmina została obciążona jest wiele takich momentów. Prowadzimy rozmowy i żądamy wyjaśnień od firmy. Będziemy się starać rozwiązać tą sprawę w taki sposób, aby gmina odzyskała, albo pieniądze nienależnie pobrane za wywóz śmieci, bądź będziemy regulować tą kwestię na drodze sądowej związanej z realizacją zadań. Odbyło się też spotkanie z Komendantem Państwowej Straży Pożarnej w obecności Komendanta Ochotniczej Straży Pożarnej w Radostowie. Przedłużono umowę na zostanie tej jednostki w Krajowym Systemie Ratowniczym na kolejne 5 lat. Okres wakacyjny, zbliżający się rok szkolny był wytężoną pracą związaną z aneksowaniem arkuszy organizacyjnych szkół, gdyż było wiadomo ile dzieci trafi do klas pierwszych, jacy nauczyciele będą pracować, jakie są ewentualne jeszcze możliwości takiego przydziału godzin na nauczycieli, żeby gmina nie musiała być zmuszona do tego, aby wyrównywać nauczycielom pensję do gwarantowanego poziomu, mimo iż nie mają tylu godzin tzw. czternastka nauczyciele, Pan Krzysztof wie o czym mówię, czyli tzw. wyrównanie do poziomu gwarantowanego wynagrodzenia nauczyciela dyplomowanego, którzy nie osiągają tej wielkości wynagrodzenia wynikającej z pensji, które mają dla szkół. Także Proszę Państwa odbyłem wiele spotkań indywidualnych z rolnikami w sprawie suszy. Wystosowaliście Państwo do mnie niektórzy z Radnych pismo, aby podjąć działania i żeby Wojewoda ogłosił program suszy dla gminy Jeziorany. Udzieliłem Państwu odpowiedzi jaką dostałem od Wojewody, niemniej jednak 3-4 tygodnie temu na stronie internetowej Instytutu Gleboznawstwa w Puławach, które na zlecenie Ministerstwa Rolnictwa prowadzi analizy znalazła się gmina Jeziorany i obszary, które są

zagrożone suszą dotyczącą roślin strączkowych. Złożyliśmy wniosek do Wojewody o powołanie komisji do szacowania strat w sprawie suszy. Taka komisja została powołana i pracuje. Oczywiście wnioski, które są składane przez rolników dotyczące nie tylko roślin strączkowych, ale także zbóż i innych płodów rolnych. Według informacji członków komisji nie znajdują podstawy do szacowań. Generalnie chyba wszyscy jesteśmy rozczarowani z gminy Jeziorany, tym sposobem, że tak późno ogłoszono. W momencie, kiedy żniwa zbóż już się zakończyły. Tak późno ogłoszono klęskę suszy na terenie gminy Jeziorany i tylko w stosunku do roślin strączkowych, gdzie praca komisji przy bardzo dużej ilości składanych wniosków musi się zakończyć do końca września. Nie napawa to optymizmem, natomiast pracownicy, którzy się tym zajmują codziennie wyjeżdżają na szacowanie strat. Oczywiście wszystkie indywidualne sprawy mieszkańców, naprawdę jest tego dużo. Głównie związane z przydziałem lokali mieszkalnych, których niestety nie ma i konfliktów sąsiedzkich, których jest naprawdę wiele. Uczestniczyłem razem z Panią Mecenas w Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej w sprawie unieważnienia Uchwały Rady Miejskiej w sprawie wysokości dotacji dla szkół w Radostowie i we Franknowie. Wojewoda Warmińsko-Mazurski nie znalazł podstawy do zaskarżenia tej uchwały i ogłosił ją w Dzienniku Urzędowym Województwa. Natomiast Regionalna Izba Obrachunkowa na posiedzeniu swojego Kolegium ją unieważniła. Po rozmowach z Panem Przewodniczącym i dzisiaj Państwo macie poddaną propozycję związaną z zaskarżeniem tego rozstrzygnięcia do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Następną bardzo ważną rzeczą, która się ciągnie od dłuższego czasu, mam nadzieję, że już niedługo znajdzie swój finał, jest sprawa związana z uprawomocnieniem się pozwolenia na budowę wodociągu Modliny – Franknowo. Udało nam się dotrzeć do wszystkich spadkobierców. Większość praktycznie wszystkie oprócz jednej osoby, wszyscy przyjęli tą decyzję i złożyli oświadczenia, że od swoich decyzji nie będą się odwoływać i zezwalają na jej realizację, mówię o spadkobiercach osoby, która w trakcie występowania zmarła. Natomiast jedna osoba, która nie chce podpisać takiego oświadczenia blokuje nam cały proces. Kontaktowałem się osobiście z tą osobą, starałem się wytłumaczyć tę kwestię, osoba ta jest przeświadczona o tym, że to gmina zameldowała, czy usadowiła wręcz osoby, które mieszkają w domu po zmarłej osobie, która była stroną w postępowaniu i oczekuje, że ta kwestia zostanie uregulowana przez tą osobę. Kontaktowałem się z tym Państwem, przekazałem kontakty, prosiłem o kontakt, aby ta osoba mogła w spokoju uregulować kwestie związane z zasiedzeniem w tym miejscu, a gmina z kolei, żeby mogła otrzymać zgodę tej osoby, abyśmy mogli mieć prawomocną decyzję o pozwolenie na budowę bądź gdy pojawią się środki finansowe, abyśmy mogli tą inwestycję zrealizować. Ona jest w budżecie została określona tak jak każda inna inwestycja. Najważniejsza rzecz, to jest spotkanie z Prezesem Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska z Panem Prezesem Adamem Krzyśków, którego to instytucja Fundusz Ochrony Środowiska jest instytucją pośredniczącą w ramach RPO na realizację inwestycji związanej z ochroną środowiska głównie z wodociągowaniem, bo to jest najbardziej nas interesujące w odniesieniu do zapisów w budżecie. Według regionalnego harmonogramu konkursy miały być ogłoszone w czwartym kwartale 2015 roku. Czwarty kwartał jeszcze się nie zaczął. Natomiast instytucją pośredniczącą, która będzie realizować ten projekt jest Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska. W rozmowie z Prezesem uzyskałem informację, że niestety

komitet cedujący przy Marszałku, który zajmuje się uszczegóławianiem warunków konkursów, kryteriów, nad tym pracuje i prawdopodobnie nie zdąży w tym roku tego opracować. Posiedzenie, które się odbywa cedujące, uszczegóławianie odbyło się 7 września dotyczyło spraw związanych z pomocą społeczną. Według oceny Prezesa, jak spotkają się w tym roku, będą pracować nad uszczegółowieniem, to warunki związane z ogłoszeniem konkursu mogą się pojawić w pierwszym kwartale 2016 roku. Nie wykreślamy tych inwestycji z budżetu, chcemy, aby w momencie, kiedy się pojawią te środki, abym miał podstawy do tego abym mógł występować do Marszałka z wnioskiem w konkursie, który zostanie ogłoszony. Jeżeli taki konkurs nie zostanie ogłoszony w tym roku, będziemy chcieli, aby w przyszłym roku te pozycje też się znalazły i w momencie pierwszego kwartału, jeśli się pojawią terminy i warunki ogłaszające konkurs, żeby gmina mogła takie wnioski konkursowe złożyć. Chyba wszystko powiedziałem jeszcze sprawdzę. Dziękuję Panie Przewodniczący.”

Pan Przewodniczący: „Czy ktoś z Państwa Radnych chciałby zadać jakieś pytania.”

Radny Marek Malinowski: „Czy czytał Pan tą umowę sporządzaną o ten sporny dom, który blokuje zaczęcie tej inwestycji z wodociągami. Jeśli tam jest na tej umowie napisane kupno – sprzedaż i później widnieje dzierżawa, to może my powinniśmy powiedzieć Pani, aby to ona zaczęła kompletować wszystkie dokumenty, a nie szukać innych właścicieli. Czy zapoznawał się Pan z tą umową, czy nie?”

Pan Burmistrz: „Nie. W momencie kiedy został składany wniosek, tam nie ma przeprowadzanego postępowania spadkowego od tego trzeba zacząć. Gdyby było przeprowadzone postępowanie spadkowe i dokładnie by wiedziano, kto jest spadkobiercą, kto jest właścicielem, ta osoba mogłaby wejść jako strona postępowania. Natomiast tam postępowania spadkowego nie ma przeprowadzonego i tak naprawdę wszystkie te osoby są potencjalnymi spadkobiercami do momentu, kiedy nie zostanie ogłoszone przez sąd, kto jest spadkobiercą, wszystkie osoby są stronami postępowania. Natomiast umowa między osobą, która nie żyje, a umowa między osobami, które zajmują ten lokal, my nie mamy możliwości ingerowania, czy rozstrzygania.”

Radny Marek Malinowski: „Ale czy ta umowa jest ważna, bo ta osoba ma dwóch świadków, że zapłaciła za to mieszkanie.”

Pan Burmistrz: „Nie mi rozstrzygać w tej sprawie Panie Radny. Nie mi o tym rozstrzygać, ale organem, którego decyzja jest ostateczna jest Starosta i w momencie wydawania pozwolenia i składania przez Burmistrza Leszczyńskiego oświadczenia o posiadanych prawa dysponowania nieruchomością na cele budowlane ta osoba, która zmarła widniała jako właściciel. Stan prawny zmienił się, ta osoba nie żyje. Dlatego mamy taką szansę i możliwość, aby od wszystkich spadkobierców uzyskać taką zgodę i w momencie, kiedy uzyskamy ta decyzja stanie się ostateczna i będziemy mogli realizować tą inwestycję.”

Radny Marek Malinowski: „Proponuje, aby Pan się zapoznał z tą umową, co ta osoba ją ma.”

Pan Burmistrz: „Ale ja widzę, że Pan nie rozumie w ogóle problematyki, która jest, ja nie mogę decydować. Nie ja mam prawo interpretowania zapisu w umowie, te osoby wszystkie mają prawo do momentu, kiedy nie zostanie orzeczenie o spadku, to wszystkie te osoby mają prawo do dysponowania tą nieruchomością. Burmistrz nie jest władny zdecydować Pan tak, Pan nie, Pana nie lubię, Pan jest nie ładny. Oni są właścicielami, nie my, możemy jedynie przeprojektować tą sieć wodociągową, ale to jest cały proces. Najprostszą rzeczą, którą słyszałem od tego spadkobiercy ostatniego było nich ci Państwo się ze mną skontaktują, uregulują sprawy, wtedy będzie zgoda. Oni nawet z nim się nie kontaktowali.”

Radny Marek Malinowski: „Podjęta była próba.”

Pan Burmistrz: „Teraz. W tej chwili?”

Radny Marek Malinowski: „Bodajże kilka dni temu.”

Głos z Sali: „Tak Pan zażądał 20 tysięcy zł. A tych ludzi nie stać. Wszystko podpisze, ale 20 tysięcy zł dać telefonicznie to były rozmowy.”

Pan Burmistrz: „To, to jest szantaż tym bardziej, że on nie mieszka tam i mieszkać nie będzie.”

Głos z Sali: „To jest jeden ze spadkobierców, jak jemu dadzą to reszta zażąda. Przede wszystkim ci ludzie biedni są nie stać ich na kwotę 20 tysięcy zł, żeby za to zapłacić.”

Radny Marek Malinowski: „Ale to jest wyłudzenie. Tak.”

Pan Burmistrz: „Nie to nie jest wyłudzenie, on jest właścicielem. Gdyby nie był właścicielem, a żądał, to by było wyłudzenie.”

Pan Przewodniczący: „Jeśli można w tym temacie. Po pierwsze, ile wiem to istnieje możliwość prawna przymuszenia właściciela do zgody na cele publiczne, to jest pierwsza rzecz. Druga rzecz, jeśli Pan stwierdził, że Pan Burmistrz Leszczyński oświadczył, że posiada takie zgody, to jeśli posiadał zgody wówczas żyjącej, a dziś nie żyjącej osoby, to wszyscy, którzy odziedziczyli po niej spadek odziedziczają go również z dobrodziejstwem tegoż inwentarza, czyli z potwierdzeniem tej zgody. Świat się nie kończy na tym, że akurat ktoś umiera. Także tylko takie mam uwagi. Proszę Panie Burmistrzu.”

Pan Burmistrz: „Panie Przewodniczący, jest Pan w błędzie. Na etapie uzyskiwania pozwoleń na budowę trzeba uzyskać zgodę na to, aby na tym terenie realizować inwestycję. Oczywiście ta zgoda nie jest dana raz na zawsze, tj. na etapie pozyskiwania pozwoleń na budowę, ale taka osoba może w międzyczasie powiedzieć, ale ja się rozmyślałam i jak dostanę tą decyzję, to zaskarżę ją, powiem, że tą zgodę wycofuję i wtedy takiego pozwolenia nie ma. To o czym Pan mówi w kwestii przymuszenia, to rzeczywiście jest taka procedura w momencie, kiedy jest ostateczne pozwolenie na budowę i jest to już decyzja ważna, jest w obrocie prawnym, a w tym momencie właścicielem nieruchomości się rozmyślił i mówi, że nie. Taka jest procedura zgodna z prawem mówiąca o obowiązku wejścia na działkę sąsiednią w celu

wykonania inwestycji i jest cała procedura i wtedy prowadzone są negocjacje z tą osobą o ewentualnym odszkodowaniu i wtedy Starosta wydaje taką decyzję o konieczności wejścia na działki sąsiednie i to się odbywa. Oczywiście od tej decyzji służy odwołanie do Wojewody i ta osoba ma takie prawo się od takiej decyzji odwołać. Czyli to jest nie na tym etapie Panie Przewodniczący, tylko w momencie, kiedy już będzie decyzja ostateczna. A któraś z tych osób, która wyraziła zgodę zmieniałaby zdanie i wtedy ten proces i ta procedura wchodzi w życie o której Pan mówił.”

Pan Przewodniczący: „Czy ktoś z Państwa jeszcze? Ja chciałem powiedzieć, że Pan Burmistrz nie zauważył w swoim sprawozdaniu, że cały czas permanentny trwają naprawy dróg gminnych i powiatowych przy pomocy traktorowej opony ciągnionej przez inny traktor. Nie wiem, czy to jest najnowocześniejsza metoda naprawy dróg i czy ona jest skuteczna, ale taką wszyscy widzimy na naszych drogach.”

Pan Burmistrz: „Jest to sprawdzona metoda likwidowana tzw. tarki. Być może dla Pana archaiczna, ale ona jest stosowana w wielu miejscach, na wielu drogach i nie tylko w Jezioranach. Wam może się wydać archaiczna, ale puszczanie ponownie równiarki powoduje to, że ta podbudowa jest niszczona bardziej. Natomiast, to jest kwestia wyrównania i zlikwidowania tej nie równości, która powstaje w wyniku szybkiej jazdy i nie sprawności amortyzatorów i nie równego podłoża.”

Pan Przewodniczący: „Po tej likwidacji pełno było na drodze kamieni, których już nikt nie pozbiarał, które strzelały spod opon na boki. No, ale może tak jak Pan Burmistrz mówi, że tak się to robi, to ja się mogę tylko zgodzić.”

Radny Jerzy Płociński: „Ja w sprawie tej, którą poruszył Pan w sprawozdaniu. W załączniku nr 3 inwestycje na rok 2016 to jest ujęte już od dłuższego czasu. Tak jak Pan podkreślił w niektórych punktach nie są wykreślone z budżetu. Budowa sieci kanalizacyjnej Kalis – Wójtówko i tak jak sam Pan powiedział było spotkanie z mieszkańcami Kalisa i ja tak zrozumiałem, że są nikłe szanse, żeby tą inwestycję zrealizować. Ale z Pana wypowiedzi w sprawozdaniu wynika, że dalej będziemy się ubiegać o to, żeby ta inwestycja się odbyła.”

Pan Burmistrz: „Nie wiem, czy Pan był do końca na tym spotkaniu, dwóch, czy trzech mieszkańców oświadczyło, że ma takie umowy, akty notarialne. Jeden przyniósł nawet. Jedna osoba miała donieść. Zapewniali mnie, że dostarczą te akty notarialne do urzędu, abyśmy mogli wypracować jakąś metodologię działania i rozmowy z Agencją. Niestety do dnia dzisiejszego te osoby się do mnie nie zgłosiły, nie dotarły. Będę Pana prosił, za Pana pośrednictwem, żeby te osoby, które deklarowały, że posiadają, aby może przez Pana dostarczyły te dokumenty i wtedy będziemy mieć obraz tego, jaka jest realna szansa na to, aby mimo wszystko, mimo tego zarządzenia Prezesa Głównego Agencji Nieruchomości Rolnej znaleźć furtkę i drogę do tego, aby Agencja wsparła nas w tej inwestycji. Problem jest palący od wielu, wielu miesięcy, generalnie problem trzeba rozwiązać, albo w jedną, albo w drugą stronę. Szczegóły dotyczące pewnych nieścisłości, czy nie przekazania pewnej informacji na temat infrastruktury, która w momencie przekazywania istniała na tym terenie,

wybudowanej przez Agencję, są podstawą do tego, aby z Agencją wrócić do rozmów i jednak wykazać, że taka infrastruktura jest."

Radny Jerzy Płociński: „W imieniu swoim i sołtysa podziękować Panom obydwóm, którzy obaj otrzymaliście zaproszenie na to spotkanie na zakończenie wakacji był taki festyn, turniej piłki nożnej, to tak w cudzysłowie dziękujemy, że Panowie nie pojawili się żaden. Może to był akurat dzień, kiedy faktycznie Panowie nie mogli. Ale także chciałem podziękować za przybycie na Powiatowe Dożynki w Barczewie, że Panowie, ani jeden, ani drugi się nie stawili, gdzie Pan Burmistrz Jezioran był wyczytany jako gość w pierwszej kolejności w tym dniu, też bym mógł pomyśleć, że Panowie nie mogli, ale w tym samym dniu odbywały się zawody strażackie i pojawiliście się Panowie obaj. Nie wiem, czy nie możecie pogodzić tego, żeby w Barczewie na Powiatowych nie pojawił się ani jeden Pan Burmistrz, ani zastępca. Troszeczkę wizerunkowo straciliśmy na tym, taką mi Pan Sołtys przekazał informację nie wiem, dlaczego troszeczkę mieszkańcy byli zawiedzeni. Na pewno przy okazji następnych wyborów będą mieli to na uwadze.”

Pan Burmistrz: „Proszę Państwa, dostajemy tak wiele zaproszeń, mnóstwo, że dwóch Burmistrzów byłoby za mało, żeby wszystkie te uroczystości zaszczyścić, tak jak Pan mówi, swoją obecnością. Wcześniej ustaliliśmy z Panem Komendantem Goździckim, że odbędą się te zawody strażackie. Obiecałem, że będę. Co więcej ustaliliśmy sesję na dzień dzisiejszy, bo miała być piątego pierwotnie, ale z uwagi na to, że Pan Goździcki w okresie, kiedy miały być prowadzone zawody strażackie trafił do szpitala, ten termin został zmieniony zaproponowany, obiecałem, że będę, więc nie mogłem nie być. Natomiast rzeczywiście zaproszenie przyszło w miarę późno, żeby móc zorganizować te naszej wyjazdy. Jesteśmy w sobotę i niedzielę na różnych spotkaniach, czasami brakuje nam czasu na życie rodzinne, które też mamy. Wczoraj także wcześniej zapowiedziane spotkanie z inicjatywy Radnego Wardzyńskiego o godzinie 18 w Radostowie, ja później o 20 miałem następne spotkanie i musiałem wcześniej opuścić, był Pan Marcin, także rozumiem Pan uszczypliwość Panie Radny, jest to okazja, żeby pokazać Burmistrzowi jaki to jest nieodpowiedzialny i nie jeździ na wszystkie zaproszenia. Następnym razem, czy będę mógł liczyć na Pana wsparcie, jeśli będą takie zaproszenia to poproszę Pana, żeby Pan reprezentował gminę Jeziorany na takim spotkaniu.”

Pan Przewodniczący: „Pan Burmistrz, ma prawo korzystać z zaproszeń, które uzna za słusniejsze, od tych, które uzna za mniej słusniejsze, a zapraszający może wyciągać z tego wnioski, taka jest normalność stanu rzeczy. Cóż jeszcze powiedzieć no szkoda, że nas nie ma na tak ważnej imprezie jak Powiatowe Dożynki, bo jak Kuba bogu tak bóg Kubie. Jak gmina staroście tak starosta gminie.”

Na tym dyskusję zakończono.

Ad. 3. Interpelacje i wnioski radnych.

Radna Elwira Nojman Kieza: „Kilka osób, mieszkańców naszej gminy, zgłaszało mi, że nasza FOSA, jeżeli dobrze kojarzę mamy dwie osoby, żeby się nią zajmowały. Dobrze kojarzę Panie Burmistrzu?”

Pan Burmistrz: "Tak."

Radna Elwira Nojman Kieza: „FOSA jest strasznie zaniedbana. Trawa jest nie skoszona. Zamiast pięknych łąk są osty. Zamiast trawy generalnie jest chrzan. Drzewka, które uschły podczas suszy nie zostały usunięte, a fontanny podczas największych upałów były powylączane. Ludzie po prostu pytają się, dlaczego tak jest. Tak dużo pieniędzy wydaliśmy na tak piękną inwestycję, a nie jest ona zadbana tak jak powinna. Tak jak wyglądała przed oddaniem.”

Radny Marek Malinowski: „Czy były wytoczone jakieś punkty w których można byłoby gruz zostawiać? Na początku pierwszych sesji któryś z sołtysów zaproponował taką sprawę. Byłem na spotkaniu z Panem i rozmawiałem, że można we Franknowie takie miejsce stworzyć. Czy są zorganizowane takie miejsca, czy nie?”

Radny Andrzej Szuwalski: „Jako klub Samorząd 2014 i klub radnych PSL-u jesteśmy winni Państwu takie drobne sprawozdanie. W miesiącu lipcu odbyła się krótka sesja Rady Miejskiej. Zostało podjęte zobowiązanie radnych o tym, że zrzekną się diety za tą sesję i przekażą ją na cel społeczny. W dniu 29 sierpnia 2015 roku odbył się ten festyn, o którym Pan Radny Płociński wspominał. Radni przekazali środki na organizację tego turnieju. W turnieju uczestniczyło osiem zespołów, także zespoły z poza naszej gminy. Festyn trwał cały dzień i mieszkańcy Jezioran i całej gminy mieli możliwość uczestnictwa, fajnie ze sobą się spotkać, potrzymać kontakty międzyludzkie, przyjemnie spędzić czas. Z naszej strony przed Państwem sprawozdanie z tego, co radni tutaj zrobili i jak to wszystko wyglądało.”

Ad. 4. Wolne wnioski i zapytania.

Pan Marek Nojman: „Panie Burmistrzu, za Pana kadencji Przewodniczącego Rady Gminy zrobiliśmy 13 milionów długu, bo Pan Przewodniczący aprobował uchwały buble. Obecnie Pana koledzy WJ (wolnejeziorany.pl) chcieliby, aby obecny Przewodniczący robił to samo z Radą. Panie Burmistrzu, przy tak zadłużonej gminie i rosnącego zadłużenia szuka Pan oszczędności, a może warto zrezygnować z Wiceburmistrza, to jest 100 000 zł z naszych podatków. Panie Burmistrzu, w naszej gminie za Pana rządów dzieją się cyrki. Obaj Panowie Burmistrzowie idą na urlop wypoczynkowy w tym samym czasie, kto pełnił w tym czasie obowiązki? Może mamy trzeciego jakiegoś Burmistrza, czy Wiceburmistrza.

Panie Przewodniczący, składam zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez Burmistrza Jezioran z art. 85 §1 i 2, to jest z kodeksu wykroczeń za usuwanie znaków drogowych z drogi nie podlegającej pod władzę gminy, tym samym utrudnił przewóz części wiatraków umożliwiając w ten sposób stawianie samochodów przeciwnikom wiatraków i tym samym blokowanie dróg. W tej sytuacji Panie Przewodniczący w związku z pełnieniem funkcji ma Pan obowiązek zgłosić do Prokuratora w Biskupcu o zajęcie stanowiska w tej sprawie. Czy popełnił Burmistrz przestępstwo, czy nie.

Państwo Radni i Panie Przewodniczący, Pan Burmistrz użył do tego czynu wykopywania znaków ludzi z zakładu podlegającego gminie ZOGJO. Uważam, że uczynił to celowo i powinien być za to obciążony fakturą, za godziny pracy tych ludzi, to nie jest wolna amerykanka. Państwo Radni i Panie Przewodniczący, Burmistrz szuka oszczędności, a może

sam od siebie znacznie i obniży swoje pobory do najniższego pułapu, ale nasz władarz i Radny Krysiak uważa, że ma za małe pobory, bo jest dobrym fachowcem. Może fachowcem to jest, ale wszystko robi na nie. Wiatraki na nie, zwirownie na nie, ale pobory z naszych podatków na tak. Wysoka Rado, macie prawo zmniejszyć pobory Burmistrzowi, a myślę, że ma na tyle honoru, że sam zmniejszy sobie pobory dla dobra gminy.

Panie Burmistrzu, jest wśród Radnych Radny, który ma zadłużenie w gminie oraz Pan Panie Burmistrzu, jak Pan długo będzie ciągnął tą spłatę długu biorąc takie pobory? Panie Burmistrzu, na jakiej zasadzie Pan Sawicki płaci podatki od gruntu, na którym stoi antenna satelitarna z której czerpie dochody?”

Pan Przewodniczący: „Zgodnie z obowiązkiem jako funkcjonariusz publiczny zmuszony jestem przekazać Pana zawiadomienie do Prokuratury, a co się będzie z tym działo, to już nie moja sprawa.”

Pan Burmistrz: „Nie widziałem pytania, ale sobie później przeczytałem w protokole. W kwestii zawiadomienia Prokuratury w sprawie nielegalnego zdaniem Pana i Państwa usunięcia znaków, prowadzone jest postępowanie, także nie musi się Pan fatygować Panie Przewodniczący. Prowadzone jest już postępowanie wstępne wyjaśniające nie tylko w tej sprawie, ale w innych także związanych ze skargą na przekroczenie uprawnień bądź nie dopełnienie obowiązków przez Burmistrza. Jest tych spraw cztery w tej chwili, także sprawa o której dowiedziałem się na poprzedniej lub jeszcze wcześniejszej sesji, na której była mowa o wydobywaniu żwiru także jest prowadzona z Pana doniesienia. Wczoraj dowiedziałem się od Pana Zastępcy, że poruszał Pan tą kwestię, że nie powiadomiłem organów ścigania gdyż miałem taki obowiązek. Odwołuje się do Pana pamięci, jeżeli ma Pan dobrą pamięć jeżeli nie, to niech Pan przeczyta w protokołach, kiedy ta sprawa była poruszana. Po raz pierwszy była poruszana we wrześniu 2013 roku i to postępowanie było prowadzone. Pan zawiadomił powtórnie o tej sprawie, ale Prokurator być może będzie miał jakieś nowe wątki w tej sprawie, a Prokuratura znała całą sprawę wszystkie elementy tej sprawy i zakładam, że Pan po prostu nie pamiętał, że w roku 2013 ta sprawa była już prowadzona i została przez prokuraturę umorzona, a inne wątki w tej sprawie przez Prokuraturę nie zostały podjęte. To tylko w gwoli wyjaśnienia.”

Pan Przewodniczący: „W roku 2013 nie pełniłem żadnej funkcji, która by mnie obligowała do poinformowania o powzięciu informacji o dokonaniu przestępstwa teraz powzięłem tą informację albowiem ukazało się to pismem na portalu wolenjeziorany.pl jak również na ostatniej sesji było wyartykułowane przez Pana Czekońskiego, Pana Sawickiego i kogoś jeszcze. Moim obowiązkiem wynikającym z Kodeksu Postępowania Karnego jest poinformowanie prokuratury o tym. Być może sprawa była prowadzona, ale widać nie do końca, a Pan Prokurator nie był łaskaw odrzucić mojego pisma i powiedzieć Panie Wierzbicki, to już było, tylko wszczął postępowanie, na co mam dowody, bo do mnie piszą. Jeszcze raz powtarzam to nie jest zgłoszenie, że Pan Wierzbicki chciał zgłosić tylko to jest zgłoszenie Radnego, że być może nastąpiło takie przestępstwo. To jest mój obowiązek jak i innych radnych, ludzi pełniących takie funkcje. Proszę mi nie robić zarzutu, ja po prostu

realizuje zadania, które na mnie prawo nakłada, a nie realizowanie ich mogłoby doprowadzić do pytania: Panie Wierzbicki od kogoś Pan ileś wziął, że Pan nie chce zgłosić tego do Prokuratury? Więc ja na wszelki wypadek zgłosiłem.”

Pani Jolanta Sawicka - Stowarzyszenie "Siedliska Warmińskie": „Chciałabym złożyć wyjaśnienie. Nigdy ja i mąż, bo mamy współwłasność, nigdy nie byliśmy i nie jesteśmy właścicielami działki, na której stoi antena. Gdyż już kilka razy słyszałam taki zarzut. Odnoście tego, co Pan Przewodniczący powiedział, dlaczego złożył to zawiadomienie dopiero teraz? O ile pamiętam, a bywałam na wielu sesjach, ta sprawa była poruszana w grudniu 2012 roku przez mieszkańców wsi Zerbuń, tam gdzie prawdopodobnie dojść mogło do popełnienia przestępstwa we wsi, której Pan był i jest sołtysiem. Sprawa ta była podnoszona jeszcze na sesjach we wrześniu 2013 i w grudniu 2013 roku, na których Pan był obecny. Dlaczego Pan wtedy nie złożył tego doniesienia do Prokuratury, a właśnie teraz, jestem ciekawa.”

Pan Przewodniczący: „To już Pani odpowiadam, na pierwszą część już Pani odpowiedziałem. W roku 2013 nie byłem przez prawo zobligowany do informowania Prokuratury, a druga rzecz, mieszkańcy miejscowości Zerbuń głównie protestowali w ogóle przeciwko wydaniu zgody na zwirownie, a nie na kradzieży żwiru. O kradzieży żwiru dowiedziałem się dzięki Państwu, za co serdecznie dziękuję, gdzie dokładnie było napisane 600 tysięcy ton, to już była konkretna informacja i zaraz potem złożyłem.”

Pani Jolanta Sawicka: „Dlaczego Pan jako sołtys nie mógł tego złożyć?”

Pan Przewodniczący: „Ja jako sołtys nie wiedziałem i nikt mnie nie informował, że tam się kradnie żwir. Ja nie złożyłem wniosku o to, aby kogoś ścigać za wydanie zgody tylko o to, że ukradziono żwir. Wówczas nikt o tym nie mówił.”

Pani Jolanta Sawicka: „To jakim Pan był gospodarzem jako sołtys?”

Pan Przewodniczący: „Proszę Pani ja jestem gospodarzem wsi, a nie cieciami na zwirowni, więc nie siedzę na zwirowni i nie patrzę się, czy ktoś kradnie żwir, czy nie. A jakim jestem gospodarzem, widać dobrym, kiedy drugi raz mnie wybrano.”

Pan: „Panie Przewodniczący, jak to się stało, że Pan Nojman cały czas był przeciwko wiatrakom, a teraz tak się zaangażował w te wiatraki, że aż cała gmina o tym głośno mówi i drugie: kiedyś rozmawiałem z Panem na temat laptopów, po co Radni mają laptopy, a nie używają, bo nie potrafią. Proszę mi odpowiedzieć. Tyle pieniędzy na to poszło.”

Pan Przewodniczący: „Pytanie nr 1, proszę zapytać Pana Nojmana, co nim kieruje, że inaczej postępuje ja nie jestem sumieniem, ani rozumem Pana Nojman. Druga sprawa, rzeczywiście zgadzam się z Panem, że laptopy w części dużej nie są nam potrzebne, bo ich nie używamy. Natomiast, jeśli otrzymaliśmy takie narzędzia, to kto chce to z niego korzysta, kto nie chce to nie korzysta.”

Pan (wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej): „Aha na tym gmina nie ma straty pieniędzy na tym tak jak Pan mówi, że wszystko straty mają.”

Pani (wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej): „Ja złożyłam miesiąc temu, 4 sierpnia o finansowanie dowozu wody do nas tam na kolonię. Chodzi o te wodociągi, co nie zostały zrealizowane. W studniach nie ma wody. Ludzie 80-90 lat nie mają wody, nie mają w czym się umyć. Na wózku jest osoba. Pisałam do Pana Burmistrza podanie do Zarządu Rady Gminy 4 sierpnia, żeby gmina finansowała ten dowóz. Ludzi nie stać wodę ,dowozą każą ludziom płacić za dowóz 38 zł za jeden dowóz, a starczy na 2 dni. Woda ucieka, ludzie nie mają wody w ogóle. Jest gospodarz i jest bydło i jest problem. Odpowiedzi nie dostałam do 4 sierpnia i co w tej sprawie? Na żadnej sesji nie było to poruszone.”

Pan Przewodniczący: „Jeśli dobrze zrozumiałem to pismo Pani skierowała do Pana Burmistrza?”

Pani (wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej): „Złożyłam do biura Rady Gminy Jeziorany i nie ma odpowiedzi od 4 sierpnia.”

Pan Przewodniczący: „Czyli zatytułowała Pani do Rady Gminy Jeziorany. Uprzejmie Panią informuję, że biuro takiego pisma Radzie nie podało.”

Pani (wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej): „Miesiąc minął, a ludzie są bez wody.”

Radny Marek Malinowski: „Na czyje biurko to poszło?”

Pani (wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej): „Do sekretarki poszło. Mam ksero, mam podbite.”

Pan Przewodniczący: „To w takim razie z niewiadomych przyczyn, ale się zapytamy sekretariat o to, dlaczego takie pismo do nas nie wpłynęło. Ja Panią przepraszam za to, że tak działa sekretariat na pewno się tym zajmiemy.”

Pani Milena Domańska-Smekla Sołtys sołectwa Franknowo: „Na naszym zebraniu wiejskim był poruszany ten temat. Ja kilka dni temu byłam u Pana Zastępcy, bo Pan Burmistrz był akurat chory i rozmawialiśmy na ten temat. Złożyłam pismo jako sołtys w imieniu mieszkańców tej kolonii z prośbą o ustosunkowanie się konkretnie nie do Rady, a do Pana Burmistrza o ustosunkowanie się w tej sprawie. Dostałam informację od Pana Zastępcy i tutaj wyjaśnię, że Pan Burmistrz kiedyś przez telefon jak Państwo poprosili o dowóz wody, poinformował mnie, że gmina nie ma pieniędzy. My to rozumiemy wodę mamy darmo, możemy podjechać własnym transportem zabrać tą wodę i wtedy jest ona

dostarczana za darmo. Natomiast jeśli chcemy skorzystać z transportu wodociągów musimy za to zapłacić. Taką informację również otrzymałam od Pana Zastępcy Burmistrza i tutaj wyjaśniam mieszkańcom, że poprosiłam o ustosunkowanie się, czekam na odpowiedź. Myślę, że to pismo nigdzie nie zaginie i przyjdzie odpowiedź i będziemy mieli sprawę jasną.”

Pan Marek Romanowski: „Panie Burmistrzu, czy gmina złożyła jakieś papiery o dotację na niszczenie Barszczu Sosnowskiego do ochrony środowiska? Czy Pan Burmistrz poinformował Radę, że mamy Pan Burmistrz i ja sprawę z Panem Kownackim, bo Pan Kownacki chce abyśmy postawili dom razem.”

Pan (wylączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej): „Panie Burmistrzu działka nr 292/9 została sprzedana, może Pan powiedzieć, kiedy dokładnie data, miesiąc jeśli tak, czy ta działka została sprzedana zgodnie z prawem, czy był przetarg jeśli nie, czy to zostało zgłoszone do prokuratury zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez Burmistrza Jezioran, że ta działka została sprzedana bez przetargu. Chciałem dodać, że tam jest kilka działek ogrodzonych po dziś dzień i nie ma do nich dostępu. Zgłaszałem to do Pana Przewodniczącego i Pan od dwóch miesięcy nawet do prokuratury tego nie zgłosił. Taki Pan jest prawnik Panie Przewodniczący.”

Pan Przewodniczący: „Co Pan do mnie zgłaszał?”

Pan (wylączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej): „O działkę. Na ostatniej sesji pytałem się Pana, nie dostałem odpowiedzi. Złożyłem skargę, ja Państwu przeczytam jaką dostałem odpowiedź od Burmistrza: *w związku ze złożoną skargą na Radnego Płocińskiego informuję, iż jest brak regulacji prawnych przewidujących możliwość złożenia skargi na radnego. Tym samym brak organu, który mógłby taką skargę rozpatrzyć. Art. 25 ustawy o samorządzie gminnym wynika bowiem z zakazu ograniczenia swobody radnego.* Ja nie pytałem o radnego, ja pytałem, co radny w tej sprawie zrobił. Po to jest radnym, po to złożył ślubowanie, żeby pomagać ludziom. Po ostatnim felietonie o skargach zastanawiam się kogo w reprezentujecie, czy nas, czy kogoś innego. Tak idiotyczne głosowanie, niektórzy głosowali tak, że się w głowie nie mieści. Czy Urząd Gminy złożył zawiadomienie do organów ścigania, że na działce gminnej Pan Marek Romanowski wykonał samowolę budowlaną i zniszczył moje prywatne szambo, które Pan Burmistrz widział na zebraniu w Kalisu prywatne szambo wybudowane. Szambo zostało zniszczone przez Pana Marka Romanowskiego i przy udziale pracownika Pana Burmistrza Pana Chrostowskiego Panu też zgłaszałem po dziś dzień nie mam odpowiedzi żadnej. Ja mam nagranie i ja Panu udowodnię, że tak jest. Dlaczego Przewodniczący nie odpowiedział mi na pytanie z ostatniej sesji do dzisiejszego dnia? Co Pan Radny Płociński zrobił w sprawie działki 292 po byłej hydroforni, która miała być przeznaczona na plac zabaw w miejscowości Kalis? To było obiecanie przez Pana Daligę i Pana Leszczyńskiego. Tam był budynek po byłej hydroforni w dobrym stanie został zburzony, działka została sprzedana, a miała być przeznaczona dla dzieci na plac zabaw. Dlaczego Pan nie złożył zawiadomienia, że w miejscowości Kalis została zrobiona

samowolka budowlana i ja mam tylko 50 metrów drogi gminnej, a Pan i Leszczyński odpisujecie, że droga od asfaltu do miejscowości Wilkiejmy jest całkowicie przejezdna. Ja zapraszałem pismem Pana, Pana Burmistrza, Radnych, żebyście przyjechali na wizję lokalną, jaką my mamy dobrą drogę. Obecna droga jaka jest na mapie, to 10 metrów, teraz ma 4 metry, a dlatego, że na starej drodze stoi 4 słupki centralnie na drodze i Pan Leszczyński, żeby jakoś wyjść z tego z twarzą, przesunął drogę pod moją posesję, do tego przyczynił się, że moje mieszkanie zostało zniszczone przez przejeżdżające pojazdy Pana Romanowskiego na prywatną budowę, a Pan Romanowski ma dwie drogi własne, z których nie korzysta. Zwróciłem się ostatnio do Pana Burmistrza o ograniczenie tonażu i też ograniczenie prędkości i też czekam na odpowiedź.”

Pan Przewodniczący: „Słusznie i tak powinien robić każdy obywatel, który się czuje pokrzywdzony. Natomiast ja z tych licznych Pana pytań właściwie utraciłem świadomość, które były do Pana Burmistrza.”

Pan (wylączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej): „Ja na piśmie Panu złożę w poniedziałek.”

Przewodniczący Rady: „Chciałem Pana poinformować, iż został Pan już poinformowany pismem, iż skargę na mnie rozpatruje sam Pan Wojewoda i została ona do Pana Wojewody skierowana i czekam na jego sprawiedliwy wyrok. Natomiast jeszcze raz Pana informuje, iż kwestę sprzedaży działki itd. nie są w gestii Rady tylko w gestii Pana Burmistrza i mylenie Pana Burmistrza Leszczyńskiego z Panem Burmistrem Boczkowskim, a mnie z tą czy tamta Radą nie wychodzi naszym dyskusjom na zdrowie. Jestem święcie przekonany, że Pan Wojewoda się ustosunkuje, co do mojej winy, ja przyjmę to ze skrucą, już dzisiaj to deklaruje. Pan Burmistrz na pewno odpowie na pytania. Pan złoży do mnie kolejne pytania, ale pytania na piśmie, ale nie pytania dlaczego Pan mi nie odpowiedział na pytania.”

Pan (wylączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej): „Jeszcze jedno pytanie, kto powinien dbać o dobro gminy sam Burmistrz, czy Rada i Radni i Pan Przewodniczący?”

Pan Przewodniczący: „Jestem przekonany, że wszyscy mieszkańcy.”

Pan (wylączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej): „Jesteście już ponad rok i jak wy dbacie, że działki są pogrodzone po dziś dzień, od czego wy radni jesteście? Zajmujecie się żwirowniami, wiatrakami ludzie szamba nie mają. Pan Nojman wstaje bzdury opowiada, Pan Przewodniczący przytakuje.”

Radny Andrzej Szuwałski: „Pan jako występujący na początku powiedział Pan, że złoży swoje pytania na piśmie, więc proszę złożyć je na piśmie, a nie robić spektakl jednego aktora i zajmować czas, który będzie potrzebny na też ważne rzeczy w dniu dzisiejszym.”

Pani Dorota Kobus właścicielka InterTrans Bis: „Ja mam zapytanie, czy będzie jakaś dyskusja odnośnie zmiany uchwały dotyczącej przystanku w Jezioranach, bo wystąpiłam o uaktualnienie zgody, którą mam od was i która jest jeszcze aktualna, ale w najbliższym czasie się kończy i dostałam informację, iż będą powzięte jakieś zmiany dotyczące tego przystanku.”

Pan Przewodniczący: „Odpowiadam, jednym z kolejnych punktów naszych obrad jest uchwała dotycząca określenia przystanków komunikacji na terenie miasta i gminy Jeziorany, których właścicielem lub zarządcą jest gmina Jeziorany. Myślę, że o ten akt prawny Pani chodziło.”

Pani Dorota Kobus właścicielka InterTrans Bis: „Czy po tym głosowaniu będzie jakaś dyskusja na ten temat?”

Pan Burmistrz: "Przed."

Pani Dorota Kobus właścicielka InterTrans Bis: „Mam pytanie w kwietniu lub w maju byłam na sesji i poruszałam sprawę bałaganu na przystanku w Jezioranach. Naświetlałam temat, iż sprawa na tym przystanku jest dosyć trudna i paląca. Po piśmie wysłanym do Urzędu Gminy w Jezioranach odpowiedzi również nie dostałam na to. Pan Burmistrz tylko poinformował mnie, iż w najbliższym czasie będzie wydawał zgodę dla nowego przewoźnika i dopiero w tym tygodniu dowiedziałam się, że między innymi nie wiem, czy przez Pana Burmistrza, czy ogólnie przez Urząd Gminy w Jezioranach, w najbliższym czasie tj. od marca 2015 roku do sierpnia 2015 roku zostały wydane cztery, właściwie pięć zezwoleń na korzystanie z przystanku dla firmy jeżdżącej. Zapewniana byłam, że wprowadzicie jakieś zmiany odnośnie uregulowania tego, a uważam, że wprowadziliście jeszcze większy bałagan i zamieszanie w tej sprawie. Czym to jest spowodowane?”

Pan Zdzisław Kownacki: „Ktoś złożył donos do Prokuratury w Olsztynie podpisując się moim nazwiskiem, gdzie prowadzone jest postępowanie karne. Czyli ktoś z opozycji napisał donos, a podpisał się moim nazwiskiem. Wszystkie moje pisma poszły do grafologa. Ktoś wykorzystuje mnie do rozgrywki między lewicą, a prawicą.”

Pan Przewodniczący: „Przyjmujemy tą informację, żadnego wpływu na to nie mamy, jest to sprawa Prokuratora.”

Pani Danuta Kozłowska: „Panie Przewodniczący, Pan nie zakończył punktu wolne wnioski, tylko ogłosił przerwę. Ja mam pytanie do Pana Burmistrza i do radnych. Najpierw do Pana Burmistrza. Chciałabym dowiedzieć się, na jakim etapie postępują prace, jeśli chodzi o studium, czy doczekamy się wyłożenia i czy mieszkańcy będą mogli zapoznać się z pracami i drugie pytanie do radnych, bardzo krótkie, proste, zamknięte. Chciałabym, aby każdy z radnych odpowiedział na pytanie, również Pan Przewodniczący, tej treści, *czy jest Pan/Pani zainteresowany budową wiatraków w gminie Jeziorany*, tylko tyle. Chciałabym, aby każdy z radnych powiedział mieszkańcom od których dostał mandat, czy reprezentuje ich interesy, czy nie, bo trochę zmartwiło mnie wystąpienie Pana Płocińskiego, który powiedział, że trzeba

w gminie dbać o Pana Romanowskiego. Oczywiście Panie Płociński Pan Romanowski potrafi zadbać o swoje interesy i dbał o swoje interesy zanim Pan się urodził, więc tutaj Pana troska nie ma nic do rzeczy. Natomiast Radni są zobowiązani dbać o wszystkich mieszkańców, a jest ich kilka tysięcy w gminie. Dlatego chcielibyśmy wiedzieć, jak Państwo podchodzi do budowy wiatraków. Ma to ścisły związek ze studium, które mam nadzieję wkrótce się ukazać. Czy to jest trudne pytanie, czy mogą Państwo odpowiedzieć, czy boją się, nie chcą. Tak jak radni mają prawo pytać Pana Burmistrza, tak mieszkańcy mają prawo pytać swoich radnych, może Pan Krysiak odpowie na to pytanie."

Radny Jarosław Krysiak: „Mogę odpowiedzieć nie boję się ja jestem przeciwny.”

Radny Krzysztof Michalski: „Ja jestem zdecydowanym przeciwnikiem.”

Radny Leszek Ciborski: „Ja nie myślałem o tym.”

Pani Danuta Kozłowska: „Wie Pan, to jest taki wybieg nie do końca chyba szczerzy, bo już od kilku lat o tym się mówi, o wiatrakach przede wszystkim. Jeśli Pan jako mieszkaniec nie myślał, to jako radny powinien.”

Radny Leszek Ciborski: „Jeżeli gmina na tym zyska nie jestem przeciwny, jeżeli straci jestem przeciwny.”

Pani Danuta Kozłowska: „Żeby ocenić zyski i straty, to one muszą stać.”

Radny Leszek Ciborski: „Nie nie muszą stać.”

Pan Przewodniczący: „Ja mogę się ustosunkować do konkretnej propozycji konkretnych wiatraków w konkretnym miejscu, bo w jednych miejscach mi one będą pasowały, a w drugim nie także proszę mi nie zadawać pytania, czy jest Pan za samochodami, czy przeciw, bo one przecież puszczają spaliny, moja odpowiedź została udzielona.”

Pani Danuta Kozłowska: „To nie jest odpowiedź. Ja nie o to pytałam, nie chciałam wdawać się w dyskusję. Krótko przemysłowe wiatraki, nie mikro instalacje.”

Pan Przewodniczący: „W jakiej firmie słyszałem, że są takie pytania, czy przestała Pani brać łapówki, odpowiedź na nie tak albo nie w ogóle jest bezsensowna. Ja swoje powiedziałem, jak mi Pani powie Panie Wierzbicki, czy na tej górze, w tej miejscowości jest Pan za wiatrakiem, to powiem nie jestem, bo to i to, a na tamtej jestem.”

Pani Danuta Kozłowska: „To jest punkt wolne wnioski i zapytania, ja postawiłam pytanie.”

Radna Anna Wardzyńska: „Jeśli poznam zdanie wszystkich mieszkańców reprezentuje trzy wioski Studziankę, Studnice i Potryty, poznam do końca zdanie wszystkich mieszkańców, wtedy udzieli Pani odpowiedzi, bo ja będę reprezentować ich zdanie”

Pani Danuta Kozłowska: „Czyli rozumiem, że będzie spotkanie?”

Radna Anna Wardzyńska: „Spotkam się z mieszkańcami i zapoznam się z ich opinią i wtedy udzielię Pani informacji.”

Pani Danuta Kozłowska: „W jakim terminie będzie to spotkanie. Jestem zainteresowana jako mieszkanka.”

Radna Anna Wardzyńska: „Po rozmowie z sołtysami ustalimy jakieś konkretne terminy.”

Pani Danuta Kozłowska: „Myślę, że mieszkańcy ocenią, kto dał, jaką dał i kto nie dał i dlaczego nie dał.”

Pan Przewodniczący: „Czy ktoś jeszcze w ramach wolnych wniosków, na jakiś temat?”

Pani Milena Domańska-Smekla Sołtys sołectwa Franknowo: „Jakiś czas temu we Franknowie z wyjazdu na Prosimy tir ściął kapliczkę. Zgłaszałam to jako sołtys i chciałbym wiedzieć, bo to wszystko leży i jako mieszkańcy możemy to zebrać, bo to jest po prostu rozwalone i my nie wiemy, czy my możemy to zebrać i gdzieś przenieść, czy to ma tak leżeć, bo to wygląda naprawdę strasznie. Zgłaszałam to do Pana Radziszewskiego. Pan Radziszewski powiedział, że sprawą się zajmie, ale do tej pory to wszystko leży, bo to prawdopodobnie jakiś konserwator zabytków musi się tym zająć. Natomiast to już miesiąc, czy półtora leży i co z tym robić? Czy my możemy jako mieszkańcy coś zrobić, bo jak mogę zorganizować kilku „chłopów” za przeproszeniem, którzy to zbiorą w jedno miejsce, ale, czy ja mogę?”

Pan (wylączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej) : „Przyglądam się dzisiejszej sesji dla dwóch jegomościów z ostatniego rzędu sesja myli się z pubem nie wiem, czy pod 13, czy innym, w każdym miejscu obowiązują określone zwyczaje. Sesja jest zgromadzeniem władz gminy, zgromadzeniem publiczności, na której obowiązują określone zasady. Głos zabiera osoba, której Przewodniczący go udzielił. Natomiast robienie takiej klaki, czy wystąpienie danej osoby podoba się, czy nie, czy daną osobę lubi się, czy nie jest po prostu nie smacznie i nie na miejscu. Przyglądam się też, Rada zmieniła się w całej swej rozciągłości, jedyną osobą z poprzedniej kadencji jest Radny Nachiło i dalej ta Rada określonym osobom nie podoba się za przeproszeniem, kto wam się będzie podobał? Trzeba było samemu startować, zdobyć mandat i na pewno byście sprawowali władzę, tak jak to sobie widzicie. Natomiast radni, czy Pan Przewodniczący nie są popychadłami określonej grupy interesów, są reprezentantami całego społeczeństwa i każdy z radnych podejmuje decyzję w swoim sumieniu i odpowiada w trakcie następnych wyborów. Czy ze swojego mandatu wywiązał się dobrze, czy nie, czy reprezentował interesy jednej, czy dwóch osób, czy jakiejś grupy nacisku, czy reprezentował interesy całego społeczeństwa. Ja sądzę, że warto jest z tego typu zwyczajami skończyć, że grupka osób będzie cenzurowała Radę. Panie Burmistrzu, mam zapytanie tutaj również w tej materii padło zapytanie od Pani Nojman dotyczące utrzymania fosy, bo w tej chwili fosą zajmują się osoby podlegające Urzędowi Miejskiemu, czy nie bardziej zasadne byłoby przekazanie dbania o fosę dla Zakładu Wodociągów i Kanalizacji, który zajmuje się utrzymaniem porządku w całym mieście, a z

tego co widać ZWIK ze swojego zadania wywiązuje się dobrze. Dwa, trzy lata takich zaniechań i gro funduszy, które zostało przeznaczone na fosę ulegną zmarnowaniu. Po to inwestycja została przeprowadzona i po to została oddana do użytku, aby jak najlepiej służyła mieszkańcom, żeby był dobrze zagospodarowanym kawałem przestrzeni publicznej. Jeszcze jedna rzecz, powołujecie się Państwo na ogromne zadłużenie gminy, tak to zadłużenie jest duże, ono nie wzięło się z powietrza, czy z podwyższenia pensji dla Pana Burmistrza Leszczyńskiego, czy z wydatków nie przemyślanych to zadłużenie, które jest, jest duże, ale ono się wzięło z zaspokajania potrzeb mieszkańców z inwestycji. Gro tych pieniędzy szło na inwestycje. Każda z inwestycji, która była robiona najpierw był znaleziony pomysł, żeby inwestycja była jak najtańsza i żeby za określoną kwotę pieniędzy, którą dysponowaliśmy można było zrobić tych inwestycji jak najwięcej. To, że mieszkańcy oczekują na inwestycje chociażby sesje wiosenne, gdzie mieszkańcy dopominali się kolejnych inwestycji takich jak dalsze wodociągowanie w Studziance, remonty dróg po zimie przed Państwem ciężka praca taka jak i przed nami była. Nie tylko narzekanie, że nie ma pieniędzy, ale znajdowanie pomysłów na inwestycje i wprowadzenie tych kolejnych inwestycji. Być może w takiej miejscowości jak Studzianka, być może bardziej celowe byłoby prowadzenie wodociągu, może dofinansowanie wiercenia studni w poszczególnych gospodarstwach. Jest to zabudowa rozproszona, kolonijna, gdzie pobór wody będzie znikomy, tak jak znikomy pobór wody jest w Miejskiej Wsi, czy Kostrzewach, czy w paru innych tego typu wsiach. Ekonomiczne jest doprowadzenie wody do zabudowy zwartej miejskiej, czy dużych gospodarstw. Być może tą drogą pójdźmy dofinansować budowę studni w Studziance, czy w innej miejscowości gdzie odległość od gospodarstw jest duża, a pobór wody byłby znikomy.”

Przewodniczący Rady zamknął ten punkt obrad.

Ad. 5. Omówienie wykonania budżetu gminy za I półrocze 2015 roku oraz informacji o kształtowaniu się Wieloletniej Prognozy Finansowej gminy na lata 2015-2025 za I półrocze 2015 roku.

Pani Maria Compa - Skarbnik Gminy omówiła ww. sprawozdanie, które stanowi **załącznik nr 1 do protokołu**.

Pan Przewodniczący: "Informuje Państwa w imieniu Pani Marii, że Regionalna Izba Obrachunkowa pozytywnie zaopiniowała wykonanie planu I półrocza 2015 roku, który tutaj Pani Skarbnik była nam łaskawa przedstawić."

Ad. 6. Podjęcie uchwały w sprawie:

1) utworzenia odrębnego obwodu głosowania w Domu Pomocy Społecznej w Jezioranach oraz w Oddziale Zewnętrznym w Kikitach Zakładu Karnego w Barczewie,

Pan Przewodniczący zapytał, czy są jeszcze pytania bądź uwagi do projektu uchwały?

Uwag do uchwały nie było.

Następnie Radny Jarosław Krysiak odczytuje projekt uchwały.

Po czym Rada przystąpiła do głosowania w wyniku którego jednogłośnie (13 głosów "za")

**podjęła uchwałę nr XI/51/15
w sprawie utworzenia odrębnego obwodu głosowania w Domu Pomocy Społecznej w
Jezioranach oraz w Oddziale Zewnętrznym w Kikitach Zakładu Karnego w Barczewie
która stanowi załącznik nr 2 do protokołu.**

2) określenia przystanków komunikacyjnych na terenie miasta i gminy Jeziorany, których właścicielem lub zarządcą jest Gmina Jeziorany, oraz warunków i zasad korzystania z przystanków,

Pan Przewodniczący: „Na Sali są jak się zorientowałem przedstawiciele nie wiem, czy wszystkich, ale przewoźników zainteresowanych tą trasą. Być może nie jest to w zwyczaju, ale myślę, że powinniśmy im pozwolić zabrać głos w tej sprawie. Składam do Rady wniosek pod głosowanie w sprawie prawa do dopuszczenia ich do głosu w tym punkcie.

Następnie zostało przeprowadzone głosowanie w wyniku którego przy 12 głosach "za" i 1 "wstrzymującym się" państwo przedstawiciele przewoźników będą mieć prawo zabrać głos.

Pan Przewodniczący: „Z góry proszę o maksymalnie treściwą wypowiedź. Tak się zastanawiam, czy najpierw odczytamy ten projekt abyście Państwo ustosunkowywali się do czegoś i potem z tym polemizowali. Najpierw przeczytamy projekt wraz z załącznikiem i rozpoczniemy dyskusję w tym temacie.

Radny Jarosław Krysiak odczytuje projekt uchwały o przystankach wraz z załącznikami, który stanowi **załącznik nr 3 do protokołu.**

Pan Przewodniczący: „W tej chwili dopuszczam do głosu przedstawicieli przewoźników z prośbą również o przedstawianie firmy, którą Państwo reprezentujecie.”

Pan Adam Kyrcz Radca Prawny pełnomocnik firm transportowych InterTrans i InterTrans Bis: „W imieniu tych dwóch firm transportowych wnoszę o odrzucenie projektu tej uchwały w przedłożonym kształcie. Dlaczego? Króciutko wyjaśnię. Gdyby ten projekt został przedłożony na początku tego roku można byłoby rozważać, po drugie, dlaczego w między czasie doszło do wydania szeregu zgód na przewozy, które aktualnie nie są realizowane. W związku z tym wydaje się oczywiste, że ten tryb konsultacyjny, który słusznie Pan Przewodniczący zauważa winien być prowadzony na etapie konstrukcji samego projektu. Powinien być poprzedzony uporządkowaniem tego rynku chodzi o nieporządek w roku bieżącym. Przeprowadzić analizę zgodnie z ustawą o publicznym transporcie drogowym. Poddaje pod rozwagę Pana Burmistrza, że punkt 1 w art. 15 ustawy o publicznym transporcie zbiorowym jest kwestia przeprowadzenia analizy, która obligatoryjnie powinna być konsultowana z przewoźnikami oraz przedłożona do proponowanego projektu uchwały. Jeżeli chodzi o szczegóły. Do końca ubiegłego roku rynek funkcjonował w miarę poprawnie. W roku bieżącym wydano dokładnie 5 zezwoleń na rzecz jednego przewoźnika, który de facto tych przewozów nie realizuje. Więc tutaj w pierwszej kolejności rolą organu wykonawczego przygotowującego projekt tej uchwały winno być sprawdzenie, które uzgodnienia nie są realizowane, ustalenie faktycznych okresów obowiązywania wspólnie z

przewoźnikami, gdyż aktualnie jest taka sytuacja, że część tych zezwoleń obowiązuje do 30 września 2015 roku. Istnieją sytuacje takie, że przewoźnik posiada zezwolenie na wykonywanie przewozów, a w międzyczasie organ wykonawczy gminy cofnął zgodę na korzystanie z przystanków, są to Panie Przewodniczący szanowni Państwo sytuacje absurdalne i w pierwszej kolejności bez uporządkowania określonej sytuacji istniejącej na dzień dzisiejszy. Czyli sprawdzenia, które zezwolenia nie są realizowane, cofnięcie tych zezwoleń. Po drugie przeprowadzenie procesu konsultacyjnego na etapie tworzenia projektu z przewoźnikami. Po trzecie, sporządzenie analizy i dopiero wówczas poddanie tego projektu pod obrady Rady Gminy. Nie jest dopuszczalna taka sytuacja, żeby czynić tego typu projekt odwrotnie. Pewne działania faktyczne objęte w okresie obecnego roku pokryć uchwałą, która będzie miała swój moment obowiązujący początkowy, czyli de facto po stworzeniu takiej sytuacji jak jest pokrywalibyśmy zaistniały stan uchwałą Rady Gminy. Ja pozwolę sobie wskazać, że w ustawie o publicznym transporcie drogowym funkcjonuje zasada naczelną, a mianowicie zrównoważonego rozwoju transportu zbiorowego. W obrębie Jezioran i okolic nie przybyło w okresie ostatniego roku żadne osiedle o pojemności chociażby 30 tysięcy mieszkańców, które wymagałoby tak drastycznego zwiększenia zezwoleń. Efekt, mamy do czynienia z pozwoleńiami, które blokują godziny, które nie są realizowane, a niektóre utrudniają de facto sytuację na tym rynku, więc proces tworzenia tej regulacji powinien być po prostu odwrotny. Tak jak powiedziałem, najpierw konsultacje na etapie tworzenia, a przede wszystkim uporządkowania rynku stworzenie projektu i poddanie go pod obrady szanownej Rady. Wnoszę o odrzucenie. Dziękuję bardzo.”

Pani Dorota Kobus firma InterTrans Bis: „Ja może chciałabym od strony technicznej przybliżyć nie od strony prawnej. W rzeczywistości ja byłam tutaj w kwietniu prosiłam Pana Burmistrza i Radę o jakieś działanie, o pomoc w tej sprawie. Od tego czasu zostały wydane jednocześnie w tych samych godzinach zezwolenia na przystanki. Według mnie to nie powinno mieć miejsca. Sytuacja już wtedy była paląca i drastyczna, a teraz to jeszcze bardziej się nasiliło. Nie wiem czyje interesy są tu reprezentowane, ale według mnie, to nie może mieć miejsca. Skoro zgody, uzgodnienia na przystanki zostały wydane, a teraz ktoś wnioskuje na głosownie i wprowadzenie jakiś nowych zasad, tak nie może być. Poza tym ja wysłałam do Pana Burmistrza wnioski z zapytaniem, co się dzieje w tej sprawie i przez cztery miesiące również nie otrzymałam odpowiedzi.”

Pan Przewodniczący: „Czy ktoś z Państwa jeszcze chciałby zabrać głos z przedstawicieli przewoźników? Widzę, że strony zainteresowane wypowiedziały się na tyle, na ile mogły i chciały. W związku z powyższym przystępujemy proszę Państwa do dyskusji już w tej chwili tylko w gronie Pań i Panów Radnych nad tą sprawą. Czy ktoś z Pań i Panów Radnych chciałby się ustosunkować, jeśli nie, to ja zabiorę głos. Streszczę właściwie to co mówiłem na Komisji. Po pierwsze, warunki korzystania z przystanków, czyli załącznik jest wysoce nieprecyzyjny, od tak pisany jakby ktoś komuś podyktował. Po drugie, czy to do Rady Gminy należy rozstrzygnięcie, że wymiana pasażerów ma trwać nie dłużej niż 5 minut nie wiem, czy aż do tego stopnia musimy się obliżować, np. pojazd musi podjeżdżać jak najbliżej krawężnika, no może określimy 2-3 centymetry. Poza tym Państwo Radni widzieli w międzyczasie na placu przed Kościołem powstały takie malowane zatoczki. Nie wiem, czy zgodne z prawem

jest to, że niektóre z tych zatoczek nie mają żadnych przystanków, tak po prostu są namalowane na asfalcie. Ja wiem, że to jest duża inwestycja nowy dworzec autobusowy w Jezioranach, ale nie tą metodą powinien on się odbywać, czy tak wyglądać. Słyszeliśmy głosy dwojga Państwa. Pan Mecenaz ustosunkował się do tego patrząc z punktu widzenia prawnego na istniejącą sytuację. Ja osobiście wnoszę o to, aby w dniu dzisiejszym tego projektu nie przyjmować, a poczekać na takie rozwiązanie, które będzie odpowiadało i normom prawnym i wymogom, no i oczywiście temu na co nam ustawa pozwala. Ciągłe mi się wydaje nie wiem, nie znam się na ustawie o transporcie publicznym, ale ta uchwała niewiele, albo nic nie wnosi. Ponadto jest jeszcze jedna ważna rzecz, którą chciałem przypomnieć. W trakcie obrad komisji doszło do sytuacji w której Pan Burmistrz wyraził głęboki zdziwienie, że jego pracownik wprowadza coś do uchwały, o czym on nie wie. Po czym w trakcie rozwoju sytuacji i rozmowy wyraźnie zapachniało, nie wiem, czy użyję dobrego słowa, ale zapachniało jakby zarzutem korupcji, czy czegoś w tym rodzaju, ba Pan Burmistrz powiedział, że tą sprawę oddaje do Prokuratury. Oznacza to, że być może ten załącznik i cała uchwała była pisana pod dyktando nie potrzeb gminy tylko czyjś innych. Nie wiem, nie jestem prokuratorem, ale tym bardziej mnie to zachęca do głosowania przeciw, aż do momentu wyjaśnienia tej sprawy. To jest bardzo groźne, to padło na komisji, czyli w trakcie oficjalnych rozmów. Nie wiem Pan Burmistrz już zrealizował chęć podania do Prokuratury tej sprawy, czy nie zrealizował, bo to jest kolejna rzecz, ale to świadczy o tym, że tu coś się podskórnie dzieje, więc poczekajmy, aż ta podskórna sprawa zostanie wyjaśniona do końca. Takie jest moje zdanie.”

Pan Burmistrz: „Panie Przewodniczący, pozwolił Pan sobie bardzo gładko nad tą sprawą przejść. Ta wersja, która została Państwu wysłana jako załącznik do zaproszenia na sesję z tą treścią była przeze mnie zaakceptowana. Natomiast na Komisji, jak Pan mam nadzieję uważnie słuchał, została odczytana wersja przez pracownika mówiąca o wprowadzeniu, zastąpieniu tego zapisu w punkcie 3 w §1 załącznika, mówiącej o odstępie 30 minutowym. Ta wersja nie była ze mną uzgadniana i na którą się nie zgodziłem. Dlatego była moja reakcja mówiąca o tym, że pracujemy nad tym materiałem. Natomiast kwestia związana z powiadomieniem Prokuratury dotyczy czegoś zupełnie..., można powiedzieć nie konkretnie tego faktu, a innej sytuacji, w której to pracownik jest nagabywany i namawiany do tego, żeby właśnie taką propozycję złożył, gdzie pracownik obawia się o swoją osobę i swoją rodzinę. Takie sytuacje nie mogą mieć miejsca i też tak powiedziałem, że powiadomię Prokuraturę. Jestem w kontakcie z prokuratorem i w poniedziałek dokonam takiego zgłoszenia i rozmawiałem z nim w piątek na ten temat.”

Pan Przewodniczący: „Czyli przedstawił Pan dokładnie to samo, co ja powiedziałem.”

Pan Burmistrz: „Nie to samo.”

Pan Przewodniczący: „Przedstawił Pan tylko innymi słowami.”

Pan Burmistrz: „Pan wypacza moją wypowiedź. Dotyczyła nie tego załącznika, o którym mówimy tylko o propozycji, która miała być wprowadzona na wniosek osób bliżej niezidentyfikowanych.”

Pan Przewodniczący: „Więc nie będziemy tu robić Komisji Sejmowej, która się kiedyś odbyła w takiej sprawie prawda, że ktoś próbował majstrować przy tej uchwale. Czy na skutek strachu o własne rodziny, czy strachu o cokolwiek, czy być może innej przyczyny nie wiem, nie jestem prokuratorem i już chyba nie będę. Wiem jedno, że tło tej sprawy mówiąc kolokwialnie coś śmierdzi i póki się ten smród nie rozwieje myślę, że nie powinniśmy w tej sprawie podejmować decyzji. Tym bardziej, że z wypowiedzi, które tutaj słyszeliśmy jest to, ja to nazwę, jakiś bubel prawny, który tam próbowaliśmy zmienić i zamieniać 5 minut na coś, a to na coś, ale to jest właściwie bezsensowne. Ja tyle mam do powiedzenia na temat tej uchwały, to samo mówiłem na Komisji.”

Pani Dorota Kobus firma Intertrans Bis: „Wnioskując z odpowiedzi Pan nie zgodził się Pan na przyjęcie dłuższych odstępów czasu między przewoźnikami tak? Bo Pan mówi, że nie zatwierdzał Pan dostępów 30 minutowych.”

Pan Burmistrz: „Nad taką propozycją nie pracujemy.”

Pani Dorota Kobus firma Intertrans Bis: „Czyli jaki jest dopuszczalny czas odstępu między jednym przewoźnikiem, a drugim według Pana?”

Pan Burmistrz: „Nie jest to określone czasowo.”

Pani Dorota Kobus firma Intertrans Bis: „To mam pytanie, jak Pan jako Burmistrz, czy jako osoba nadzorująca wydał zgody w tych samych godzinach, co np. ja, czy 5 minut przede mną, a teraz Pan mówi, że.”

Pan Burmistrz: „Proszę Panią, proszę Państwa obowiązuje stara uchwała, która mówi o tym w tym samym czasie. Osoby, które były na Komisji Rewizyjnej i rozpatrywały skargę na mnie przez innego przewoźnika, słyszały argumenty dotyczące nie właściwego uregulowania tego sformułowania. Ja mogę jedynie ubolewać, że mój pracownik nie analizował tego w sposób prawidłowy, a ja dokładnie tego nie sprawdziłem i że zostały wydane w ten sposób takie zgody. Jeżeli one w ogóle zostały wydane, bo mówiła mi Pani, że rozmawiała Pani z pracownikiem, który potwierdza, że takich zgód nie było.”

Pani Dorota Kobus firma Intertrans Bis: „Panie Burmistrzu, ja mam tutaj aktualnie zatwierdzone zezwolenia na podstawie waszych zgód i to jest też moje zapytanie, kto te zgody wydał?”

Pan Burmistrz: „To jest kwestia do wyjaśnienia i sprawdzimy to. Ja to sprawdzę, czy zostało to rzeczywiście bez analizy zrobione, czy zrobione samowolnie. Na pewno jest to kwestia do wyjaśnienia. Tym bardziej, że pracownik, który tymi sprawami się zajmuje najpierw przygotował taki projekt, a później próbował na Komisji przedłożyć projekt załącznika do uchwały, w którym była mowa o 30 minutowych odstępach dla każdego przewoźnika.”

Pan Adam Kyrcz Radca Prawny pełnomocnik firmy transportowych InterTrans i InterTrans Bis: „Nie ważne co zrobił pracownik jeden, czy drugi, organem wykonawczym jest Burmistrz. Więc w tym momencie zasłanianie się pracownikiem. Przepraszam bardzo ja

wypowiadam się wyłącznie jako zawodowy prawnik, to jest Panie Burmistrzu zwyczajnie śmieszne.”

Pan Burmistrz: „Proszę Pana ja nie znam szczegółów dokładnych, wybaczy Pan nie jestem w stanie pamiętać każdą sprawę. Dlatego gdybym miał sam wszystko wykonywać, to nie potrzebni byłiby mi pracownicy. Wykonywałbym to sam. Dlatego też muszę to przeanalizować i sprawdzić te dokumenty.”

Pan Adam Kyrz Radca Prawny pełnomocnik firmy transportowych InterTrans i InterTrans Bis: „Panie Burmistrzu, Pan jest na tej sesji, w tej sprawie, w tym konkretnym zagadnieniu, więc teraz zasłanianie się niewiedzą jest śmieszne.”

Pani Dorota Kobus firma Intertrans Bis: „Ja mam takie techniczne pytanie, czy Pan, czy ktokolwiek powołał do tego celu odpowiedniego pracownika, który zajmuje się sprawami przystanków. Jeżeli ten pracownik ma od kogoś upoważnienie, żeby sprawdzać porządek na zatoce, żeby to nagrywać. Ten pracownik mi pokazuje nagrania, że konkurencyjna firma zastawia mój autobus trzema swoimi samochodami, to po co wy to robicie, po co takie działania podejmujecie skoro z nich konsekwencji nie wyciągacie, bo ja te nagrania widziałam. Te nagrania są prowadzone od dłuższego czasu, to nie jest sprawa dni, czy tygodnia. Jeżeli widzicie, że ktoś łamie prawo, bo to jest łamanie prawa, to jest łamanie przepisów.”

Pan Burmistrz: „Konsekwencją takich sytuacji zebranie materiałów jest właśnie ta uchwała i ten załącznik, który ma to regulować, żebyśmy my mieli podstawę, abyśmy mogli weryfikować udzielenie zgody na korzystanie przystanków w sytuacji, kiedy przewoźnicy nie stosują się do zasad i reguł, które określa Rada w swojej uchwale. W tej chwili uchwała i załącznik do niej tak naprawdę nie daje nam żadnych możliwości w tym względzie. My jedynie uzgadniamy przystanki, nie wydajemy zgód. Zgodę wydaje Zarząd Dróg, Mostów i Zieleni w Olsztynie nie my. My jedynie wydajemy uzgodnienia na przystanki, a zezwolenie na transport wydaje tamta instytucja. My możemy jedynie określić warunki korzystania z tych przystanków. Jeżeli ktoś z tych warunków się nie wywiązuje, to możemy wtedy cofnąć zgodę na korzystanie z tego przystanku, ale w obowiązującej w tej chwili uchwale takich zapisów niestety nie ma i nie mamy żadnej prawnej możliwości, żeby wyegzekwować od przewoźnika nie właściwe wykorzystywanie przystanku. Dlatego też wywołany jest taki projekt uchwały.”

Pan Adam Kyrz Radca Prawny pełnomocnik firmy transportowych InterTrans i InterTrans Bis: „Panie Burmistrzu ,ostatnie zdanie, tu nie ma żadnej konsekwencji, o której Pan raczył wspominać, bo na dzień dzisiejszy są sytuacje, że cofa Pan uzgodnienie za naruszenie warunków uzgodnienia człowiekowi, który jeszcze nie rozpoczął kursów i jest jeszcze w terminie, to już w ogóle jest nowatorska koncepcja zarządzania przystankami. Po drugie, jeżeli Pan uzgadnia korzystanie z przystanków i stwierdza Pan sytuacje, takie jak oferuje Pani Kobus rażąco kwestie blokowania przystanków innym osobom, czy Pan nie ma mechanizmu żadnego, żeby cofnąć takie uzgodnienie no proszę nie żartować naprawdę.”

Pan Burmistrz: „Niestety nie mam takiego mechanizmu. Uchwała, która obowiązuje do tej pory takiej możliwości nie daje.”

Pan Adam Kyrcz Radca Prawny pełnomocnik firmy transportowych InterTrans i InterTrans Bis: „Pan składa oświadczenie cywilno-prawne o cofnięcie zgody. To wszystko.”

Pani Dorota Kobus firma Intertrans Bis: „Albo chociażby nie wydanie kolejnych uzgodnień, bo to jest sprawa tego typu, że uzgodnienie było wydane na początku roku, później się pojawiły właśnie te sytuacje, można powiedzieć, niezgodne z prawem, a Pan wydaje kolejne uzgodnienia. To chociażby nie wydawanie tych kolejnych uzgodnień.”

Pan Przewodniczący: „Ja jeszcze w gwoili uzupełnienia mianowicie na Komisji Rewizyjnej mieliśmy skargę na działanie Pana Burmistrza od przedstawiciela firmy przewozowej, natomiast głównie Panu chodziło o to, że jego wniosek, czy jakby to nazwać, przeleżał się, albo zaginął i jemu o to chodziło, że ten wniosek zaginął, czyli był nie rozpatrywany w ogóle. Że on się o tym dowiedział po fakcie i skarga była nie na Pana Burmistrza Boczkowskiego, czy na Pana Burmistrza Leszczyńskiego, tylko na urząd Burmistrza, który dopuścił do tego, że pismo przeleżało i tu żeśmy podjęli decyzję. Natomiast z tych słów co Pan Burmistrz powiedział, że jego pracownik, że do końca nie wiedział, co czyni, a Pan Burmistrz nie do końca skontrolował pracownika, tym bardziej upoważnia mnie do stawiania wniosku o odrzucenie tej uchwały i dopracowanie jej tak, abyśmy nie poświęcali pół soboty na ustalanie, czy 2 minuty, czy 3. A jeszcze na końcu Państwu powiem, że jeden zapis tego jeszcze nie obowiązującego prawa mówi: *wydając uzgodnienie Burmistrz Miasta Jeziorany ma prawo skorygować przedstawione przez przewoźnika lub operatora rozkłady jazdy tak, aby kursy nie pokrywały się czasowo, był zachowany wystarczający odstęp między kolejnymi przewoźnikami, operatorami uwzględniający czas niezbędny na sprzedaż bądź sprawdzenie biletów, a także bezpieczne wsiadanie i wysiadanie*, i bardzo słuszne, lecz już za chwilę jest precyzyjnie, że nie dłużej niż 5 minut. No to jedno drugiemu przeczy, bo jeśli się komuś nie uda z autobusu wysiąść przez 5 minut to co? To jest takie zastanawiające. Chodzi o to, że ten przepis jest martwy, bo może być interpretowany na wszystkie strony. Dziękuję, czy ktoś jeszcze z Państwa chciałby zabrać głos?”

Pan Przemysław Maziec firma Przewozy Towarowe i Pasażerskie M. Maziec: „Mam takie pytanie do Pana Burmistrza, skoro osoba, która zajmuje się przystankiem jest Pana zdaniem niekompetentna, popełniła błędy, być może stwórzmy komisję, która będzie się zajmowała tematem przystanków, odjazdów w gminie Jeziorany, która będzie konsultowała nowe odjazdy z istniejącymi przewoźnikami, którzy już wykonują połączenia, znają potoki pasażerskie, wiedzą ilu pasażerów podróżuje w danych godzinach. Może posłużmy się konkretnymi danymi, które są dostępne, tylko trzeba się o nie zwrócić. Być może nie zamykajmy tego do jednej osoby, a stwórzmy jakąś komisję, która nad tym by czuwała, nad prawidłowością wydania kolejnych zgód i kontrolowania tego, czy to co jest wydane jest realizowane tak jak trzeba, czyli zgodnie z rozkładem jazdy. Panie Burmistrzu, czy udzieli mi Pan odpowiedzi?”

Pan Burmistrz: „Taki jest plan, taki był plan, że w momencie, kiedy Rada uchwali tą uchwałę i regulamin, miałem się z Państwem wszystkim spotkać, ze wszystkimi przewoźnikami i określić w oparciu o te zapisy z załącznika nr 1 punkt 3, zasady bezpiecznego, bezkonfliktowego korzystania z tych przystanków, wspólnie z Państwem. Takie było założenie, o którym też informowałem Radnych na Komisji Rewizyjnej. Mam nadzieję, że pamiętają to takie moje oświadczenie padło i taki jest harmonogram i kalendarz spotkań. Nie samemu w kularach itd. tylko łącznie z wszystkimi Państwem.”

Pan Przemysław Maziec firma Przewozy Towarowe i Pasażerskie M. Maziec: „Tylko projekt uchwały powstał w kularach Pan się do przewoźników nie zwrócił, przynajmniej do naszej firmy pytanie, propozycja współpracy przy tworzeniu uchwały, podaniu swoich uwag, nie było.”

Pan Burmistrz: „Załącznik do uchwały, który modyfikujemy w głównej mierze skupia się na tym punkcie 3. Punkt 3 w dotychczasowym brzmieniu, nie pamiętam, czy to była numeracja trzecia, ale sama kwestia tutaj poruszana w tym punkcie dotyczyła uzgadniania przystanków w tym samym czasie.”

Pan Przemysław Maziec firma Przewozy Towarowe i Pasażerskie M. Maziec: „Nie jest to precyzyjny zapis i ja się z Panem zgadam.”

Pan Burmistrz: „W tym samym czasie, czyli praktycznie nowy przewoźnik, który chciałby złożyć rozkład, uzgodnienie z korzystania z przystanków minutę przed Panem udowodni zawsze, że nie jest to w tym samym czasie i będzie żądał uzgodnienia i otrzymania uzgodnienia.”

Pan Przemysław Maziec firma Przewozy Towarowe i Pasażerskie M. Maziec: „Tak, to jest prawda.”

Pan Burmistrz: „Taki przewoźnik złożył w 2014 roku nie było to rozpatrywane i była uzasadniana jego skarga, ale też nie tylko na to Panie Przewodniczący, że nie odpowiedziano mu w ten sposób, tylko trzeba powiedzieć do końca, że część godzin została uzgodniona, natomiast te godziny, które były w bezpośrednim sąsiedztwie przed przewoźnikiem już funkcjonującym, nie były przeze mnie uzgodnione. Jeżeli by zaproponował po minutę, czy dwie po przewoźniku, który już funkcjonuje mógłby dostać taką propozycję, ale jego to nie satysfakcjonowało. Satysfakcjonuje go przed przewoźnikiem dlatego nie dostał godziny.”

Pan Przemysław Maziec firma Przewozy Towarowe i Pasażerskie M. Maziec: „Tak, bo to jest wypracowana godzina i wiadomo, że na tą godzinę przychodzą ludzie.”

Pan Burmistrz: „I nie dostał tej zgody i złożył skargę. Nie tylko i wyłącznie na to, że w ogóle nie była rozpatrywana tak długo, a że jedynie 5 godzin zostało uzgodnionych, a reszta nie została uzgodniona i przyjęliśmy w tamtym stanie prawnym, jeszcze on obowiązuje w tej chwili, ten odstęp 15 minutowy dla bezpiecznego rozlokowania tych godzin. Niemniej jednak ten zapis w uchwale w tym załączniku nie określa precyzyjnie minutowego rozkładu, tylko mówi o bezpiecznym i umożliwiającym wsiadanie i wysiadanie pasażerów. Bo może być tak,

jak rozmawialiśmy wcześniej, ktoś podjedzie 50 osobowym autobusem, dlatego też propozycja w tej uchwale, aby przewoźnik zadeklarował się jakim transportem będzie świadczył tą usługę w danych godzinach, żeby móc to uregulować i wtedy spotkanie z wszystkimi przewoźnikami i określenie pewnych zasad i reguł.”

Pan Przemysław Maziec firma Przewozy Towarowe i Pasażerskie M. Maziec: „Ja rozumiem, tylko wspomniał Pan teraz o 15 minutach, a na rynku mamy sytuację, że jeden przewoźnik przed drugim odjeżdża w krótszym okresie czasu. Tak to jest, pojawił się nowy przewoźnik, który wykonuje swoje usługi, no i tego 15 minutowego odstępu nie zachowano, o którym Pan mówi, że taka była intencja. Tamta uchwała też Panu dawała taką możliwość rozsądnego wydawania zgód na przystanki. Tego rozsądku, czy tam zabrakło, czy były inne okoliczności ja nie wiem, w każdym razie taki mamy stan rzeczy, że te odjazdy są w krótszych okresach i to nie jest po istniejącym już od dawna połączeniu tylko przed.”

Pan Burmistrz: „Dlatego też obserwując to, w jaki sposób zostało wydane to zezwolenie pracownik, nie był w stanie mi wykazać, czy przekonać dlaczego tak zrobił. Uznałem, że należy to robić w sposób taki, aby nowe zezwolenia, które będą wydawane nie powodowały tego, że będą konflikty między przewoźnikami. Dlatego też ten projekt uchwały i dalszych kroków, spotkanie ze wszystkimi przewoźnikami i omówienie spraw związanych z korzystaniem z przystanków głównie na Placu Jedności, to następny krok tak i takie były plany.”

Radna Elwira Nojman-Kieza: „Chodzi o to, aby ustalić zasady korzystania z przystanków z nimi, zanim my to podejmiemy.”

Pan Przemysław Maziec firma Przewozy Towarowe i Pasażerskie M. Maziec: „No właśnie, żebyśmy my mogli się wypowiedzieć.”

Pan Burmistrz: „Proszę Państwa, ale te zasady różnią się tylko w tym punkcie, tam było w tym samym czasie, a tutaj już określiliśmy opisowo w tym samym czasie. Nie będziemy przecież określać w uchwale dokładnie 10-15 minut dlatego, że taka uchwała jest skazana na uchylenie. Każdy ją zaskarży i ona zostanie uchylona i zostaniemy z tą starą uchwałą i starym załącznikiem, który mówi w tym samym czasie. Czyli tak jak powiedziałem na wstępie, różnica minutowa mówi o różnym czasie i to nie rozwiązuje problemu, a wręcz powoduje nawarstwienie konfliktów i kłopotów.”

Pan Przemysław Maziec firma Przewozy Towarowe i Pasażerskie M. Maziec: „Panie Burmistrzu, czy moglibyśmy utworzyć...”

Pan Przewodniczący: „Proszę Państwa, żebyśmy nie zamienili sesji w konsultację społeczną, Pan Burmistrz uważa, że najpierw powinniśmy stworzyć prawo potem je przekonsultować. Ja akurat patrzę na to odwrotnie, najpierw przekonsultować, a na podstawie tego stworzyć prawo, które pozwalałoby Radzie Gminy w ciągu 5 minut przejść nad tematem. Bo my nie jesteśmy po to, żeby rozpatrywać jak szybko się rozładowuje autosanem, albo czymś. Ja po pierwsze uważam, że tego typu przepisy powinny wejść zarządzeniem Pana Burmistrza, a nie

uchwałą Rady, bo to już Rada powinna konsultować z Panem jak szybko się wyładujecie. Ja jeszcze raz, aby nie przedłużać tej sprawy, przeciągnijmy ją w czasie po przez nie przyjęcie jej dzisiaj zrobienie konsultacji i na podstawie tego wypracowanie nowego prawa i wtedy z absolutnym spokojem powędruje moja ręka do góry na słowo tak.”

Pan Przemysław Maziec firma Przewozy Towarowe i Pasażerskie M. Maziec: „To mnie satysfakcjonuje. Dziękuję.”

Pan Przewodniczący: „Przepraszam, ale nie chciałbym do nocy tutaj zajmować się autobusami.

Pan Przemysław Maziec firma Przewozy Towarowe i Pasażerskie M. Maziec: „Rozumiem.”

Radny Jarosław Krysiak: „Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo moim zdaniem oczywiście nie jestem fachowcem w tej sprawie, ale Panu Burmistrzowi chodzi o to, że przyjęcie tej uchwały da Burmistrzowi narzędzie do tego, aby mógł uporządkować w końcu działalność przewoźników, to jedynie w tym celu jest ta uchwała. Nie jest tu ukryte żadne sprawy pod skórne itd. Uważam, że po to Pan Burmistrz występuje do nas z tym projektem uchwały, żeby dostać do ręki narzędzie dzięki, któremu będzie mógł to zrobić. Przecież nie my Radni będziemy ustalać, na jakich warunkach, o której godzinie i z jakiego miejsca ma przyjeżdżać, czy odjeżdżać. My powinniśmy dać Panu Burmistrzowi organowi wykonawczemu instrument, dlatego wnioskuję o przyjęcie uchwały.”

Pan Burmistrz: „Ja chciałem tylko Pana Przewodniczącego poinformować, te regulacje nie mogą wejść zarządzeniem Burmistrza tylko uchwałą Rady.”

Pan Przewodniczący: „Jeśli nie, to ja proponuje poczekać z tą uchwałą aż będziemy wiedzieli do końca jak to ma wyglądać, bo myślę, że nie jest to problem, który tylko występuje w Gminie Jeziorany z całym szacunkiem dla tej gminy. Ktoś jeszcze z Państwa? Jeśli nie, to Pan Radny Krysiak przeczytał już projekt uchwały, nie będę go zmuszał, aby czytał jeszcze raz. Państwo doskonale znacie.”

Następnie Rada przystąpiła do głosowania w wyniku którego przy 3 głosach "za", 9 "przeciw" i 1 "wstrzymującym się" (13 radnych obecnych)

**nie podjęła uchwały
w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych na terenie miasta i gminy
Jeziorany, których właścicielem lub zarządcą jest Gmina Jeziorany, oraz warunków
i zasad korzystania z przystanków,**

która stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

3) udzielenia zgody na zawarcie porozumienia z Zarządem Powiatu Olsztyńskiego (Plac Bema 5, 10-516 Olsztyn) w zakresie partycypacji w kosztach utwardzenia pobocza w ciągu drogi powiatowej nr 1434 N Derc-Jeziorany-Zerbuń,

Pan Przewodniczący zapytał, czy są jeszcze pytania bądź uwagi do projektu uchwały?

Uwag do uchwały nie było.

Następnie Radna Anna Wardzyńska odczytuje projekt uchwały.

Po czym Rada przystąpiła do głosowania w wyniku którego jednogłośnie (13 głosów "za")

**podjęła uchwałę nr XI/52/15
w sprawie udzielenia zgody na zawarcie porozumienia z Zarządem Powiatu
Olsztyńskiego (Plac Bema 5, 10-516 Olsztyn) w zakresie partycypacji w kosztach
utwardzenia pobocza w ciągu drogi powiatowej nr 1434 N Derc-Jeziorany-Zerbuń,
która stanowi załącznik nr 4 do protokołu.**

4) zmieniająca Uchwałę Nr XVII/138/12 Rady Miejskiej w Jezioranach z dnia 27 czerwca 2012 r. w sprawie przekazania do prowadzenia Szkoły Podstawowej we Franknowie wraz z oddziałem przedszkolnym osobie fizycznej,

Radna Anna Wardzyńska odczytała projekt ww. uchwały zgodnie z **załącznikiem nr 5 do protokołu.**

Pan Przewodniczący: „Proszę Państwa, długo żeśmy na ten temat dyskutowali Państwo Radni i Przewodniczący Komisji o tym doskonale wiedzą. Moje osobiste zdanie jest takie, że wycofywanie się z tych kolejnych punktów, czyli tych remontów w dniu dzisiejszym jest po pierwsze nieeleganckie może eleganckie mniej się liczy, ale prawne, bo umowę o prowadzenie szkoły w takim, a nie innym trybie., umowa ta została zawarta między gminą, a prowadzącym tą szkołę. Nie z Radą, tylko z gminą. Stronami tej umowy cywilno-prawnej jest gmina i ci, którzy ją podpisywali z drugiej strony. Więc myślę, że jeśli z takich, czy innych przyczyn gmina nie widzi możliwości, czy chęci czegokolwiek, wykonania tych punktów, to jedyną normalną drogą jest negocjowanie, renegecjowanie z drugą stroną tej umowy. Jeśli oni wyraża na to zgodę, albo poproszą o co innego, to wtedy gmina może tą uchwałę zmienić. Natomiast to dotyczy tego punktu drugiego. Natomiast paragraf pierwszy punkt a mówiący o jakiejś działce dodatkowej. Z resztą padło sformułowanie na komisji, że po prostu przeoczono popełniono, błąd podpisując tamtą umowę i dlatego też ja wnioskuję o wykreślenie, czy zdjęcie tego podpunktu drugiego w tej uchwale i pozostawienie tego paragraf 1 punkt a tylko dlatego, że on naprawia błąd popełniony 3 lata temu.”

Pan Burmistrz: „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado punkt drugi mówi o załączniku do umowy, gdzie ta umowa była załącznikiem do uchwały. Załącznik do uchwały mówił o formie umowy, gdzie w umowie był załącznik. Pierwszym krokiem jest zmiana tej uchwały, a dopiero drugim krokiem jest zmiana umowy. Oczywiście może zdarzyć się tak, że Państwo wyrażacie zgodę na zmianę tej uchwały. Natomiast strony, z którymi jest zawarta ta umowa tej zgody nie wyrażą. Dlatego, że umowa wymaga zgody obydwu stron. Tak też się może zdarzyć. Czytając wprost zapisy z tamtej uchwały umowa stanowiła załącznik do uchwały Rady, dla której załącznikiem był wykaz tych robót, czyli bez Państwa zgody nie można tego zrobić. Ja nie mam w ogóle tytułu, żeby występować do tych osób o renegecjowanie tych umów. Podobnie jest w przypadku dotacji, ale tu jest oddzielna kwestia nie będziemy jej poruszać. Tu dokładnie jest delegacja dla mnie, że mogę w ogóle wystąpić, bo jeżeli Państwo nie wyrażacie zgody, to w ogóle nie będę występował. Punkt drugi, proszę dobrze przeczytać, załącznik nr 2 do umowy dzierżawy stanowiący integralną część umowy będącej

załącznikiem do uchwały z 2012 roku. Taka jest treść tego punktu drugiego. Nie trzeba czytać tego wszystkiego, tylko te rzeczy, załącznik nr 2, który stanowiący integralną część umowy będącej załącznikiem do uchwały Rady.”

Radny Jarosław Krysiak: „Chciałbym zwrócić uwagę Radnych na to, że w zasadzie pod względem finansowym wywiązaliśmy się z umowy, niewielkie rozbieżności, jakie tam występują w przypadku Franknowa jest na minus, ale w przypadku Radostowa, gdzie za chwilę będziemy o tym mówić jest jakby na plus. Czyli strona finansowa tej umowy z 2012 roku praktycznie została wypełniona. Nie została wypełniona tylko strona fizyczna tego, co było wyszczególnione. Jak się ktoś orientuje budynek, który ma kilkadziesiąt lat w trakcie takiego remontu zawsze wynikną jakieś sprawy, które nie można wcześniej określić. I dlatego uważam, że jeżeli strona finansowa praktycznie się zgadza z tym, co było w umowie zawarte z tym Państwem, którzy to podpisywali, uważam, że nie jest wielkim grzechem nie wykonanie wszystkich remontów, które tam wchodziły w tą umowę. I uważam, że te zaszłości, które w tym wypadku rzutują na nasz obecny budżet. Czy znowu my musimy zaciągać jakieś kredyty. Jeżeli stwierdzimy, że musimy to wykonać tak jak jest to przewidziane zgodnie z literą prawa, ja się zgodzę, że umowy cywilno-prawne są po to, aby ich dotrzymywać. Jednak zwrócimy również uwagę, że dzięki staraniu urzędu no i oczywiście Pana Boczkowskiego Burmistrza szkoły te jedna i druga otrzymują w tej chwili dotację o 50% większą na jedno dziecko jak w szkołach w Jezioranach i moim zdaniem pieniądze te dodatkowe jakby wywalczone przez Państwa Dyrektorów i urząd można traktować jako część tych zobowiązań, które powinniśmy tu wykonać. Dlatego moim zdaniem powinniśmy przyjąć tą uchwałę i wnoszę, aby nie wykreślać tego punktu drugiego tak jak jest w treści tej uchwały.”

Radna Anna Wardzyńska: „Nie zgadzam się z tym określeniem, bo tak jak Pani Maria mówiła są zmiany w budżecie i od tego są właśnie, żeby wprowadzać różne poprawki, bo nie jesteśmy w stanie do końca określić kosztów różnych remontów. Jeżeli te koszty wzrosną o określone rzeczy, których akurat tutaj nie mamy wypisanych punkty 6,7 i 11, czyli te punkty zostały wykonane po wyższych kosztach została cała reszta, od tego są również te poprawki w budżecie gdzie te koszty wzrosły. Trudno trzeba było je wykonać, taka była umowa, zostały inne pozycje, które trzeba wykonać. Znamy również stanowisko Pana Dyrektora z Franknowa, który chce, żeby te prace zostały wykonane. Wróć jeszcze do Radostowa. Wczoraj odbyło się spotkanie w naszej wsi, gdzie uczestniczył Pan Burmistrz, Pan Wiceburmistrz i była nasza Pani Dyrektor i również Pani Dyrektor chce, aby te remonty były wykonane. Ona będzie rozmawiać z gminą, chce brać udział w partycypacji kosztów i nie uważam żebyśmy mieli to ściągnąć i nie wykonywać tego. Jeden, jak i drugi Dyrektor chce rozmawiać z gminą i chce wspomóc wiedząc o tym, że mają większe dotacje, a mają nieduży wpływ na to. Dyrektor wraz z rodzicami postarali się o to, aby pieniążki na nasze dzieci były wyższe i gmina je tylko przekazała naszym uczniom, a nie ma wpływu na to, że one są większe. Także tutaj urząd tylko przekazał te pieniążki. Proszę Państwa ja jestem za tym, aby uchwała z Radostowa i z Franknowa dotyczące remontów zostały uchylone.”

Pan Przewodniczący: „Pan Radny Krysiak zauważył, że finansowo żeśmy się wywiązali, to po co te rozmowy to po pierwsze. Zgadzam się z Panią przedmówczynią, że pieniądze na szkoły poszły dużo większe tylko dlatego, że te szkoły podjęły pewne działania i mówiąc anegdotycznie, jeśli Pan Burmistrz wygra w totolotka, czego mu życzę, to nie oznacza, że my tu mamy mu pensję zdjąć, bo wygrał. Tak jak nie oznacza, że mielibyśmy w szkole we Franknowie, czy Radostowie nie zrealizować pewnych przedsięwzięć, bo dostali pieniądze z innej strony. Jeszcze raz mówię jeśli panu Burmistrzowi jest potrzebna, to proszę Radę o wydanie delegacji Panu Burmistrzowi zobowiązującego go do negocjacji z tymi szkołami. Jeśli się skończą negocjacje jakimś wynikiem, wtedy z obopólną zgodą stron Rada, jeśli będzie taka potrzeba, a widzę, że jest podjęcie stosowną uchwałę. Ale nie, że my uchwałę zdejmujemy coś o czym Pan panie Burmistrzu nie będzie musiał z nimi rozmawiać, bo wtedy Pan się powoła na uchwałę Rady i powie jakie wy chcecie piłko chwyty, kiedy Rada powiedziała, że nie.”

Pan Burmistrz: „Ale Pan sprowadza to do bardzo krótkiego nie wiem, czy Pan w ogóle nie słuchał. To jest podstawa do tego, abym mógł podjąć rozmowę z Dyrektorami na temat zmian uchwały. Nie, to nie jest jednoznaczne ze zmianą uchwały. Przeczyta Pan jeszcze raz punkt 2, który Pan wykreślił. Decyzję Państwo podejmiecie, tylko proszę nie wprowadzać ludzi w błąd.”

Pan Przewodniczący: „To nie jest wprowadzanie w błąd, jeśli Pan sobie życzy żebyśmy wykreślili, upoważnili Pana nie do rozmowy z nimi tylko do zdjęcia ze swoich obowiązków, czyli obowiązków gminy wykonania konkretnych punktów. Ja już raz powiedziałem, ja też nie wypadłem sroce spod ogona. Wiele rzeczy w życiu robiłem i to za tamtej Polski i za tej Polski. Jeśli już to rozmawiajmy, a nie zarzucajmy sobie wzajemnie, że my się na niczym nie znamy. Jeśli jest taka potrzeba, to wydajmy Panu Burmistrzowi delegację to prowadzenia tego typu rozmów i jeśli one zostaną przeprowadzone, a Dyrektorzy Szkół z radością przyjmą takie, a nie inne rozwiązania, albo nie będą wobec tego protestować, jestem pierwszym za tym, aby to usankcjonować. Ale nie, że już tutaj wykreślany konkretny punkt. Zgódźmy się z tym, że pakta są serwanta i nie ma dyskusji, że do czegoś się zobowiązaliśmy to co najwyżej możemy prosić drugą stronę o łaskawe zdjęcie z nas tego obowiązku. Tym bardziej, że wysłuchaliśmy Pana Dyrektora Suchockiego z Franknowa, ja człowieka doskonale rozumiem, nie chce iść po krawędzi, bo musi funkcjonować, ale nie widziałem w jego oczach wielkiej radości i chęci przyjęcia takiej uchwały. Trzeba naprawić niewątpliwie błąd, błąd, a nie zamienić błąd popełniony 3 lata temu, ale nie można tym błędem zabierać gminie obowiązku wykonania tego. Ja wiem, ale trudno. To proszę negocjować, jeśli Dyrektorzy Szkół powiedzą, tak dogadaliśmy się, tu jest wzór nowej umowy, to będziemy dyskutować. Czy ktoś z Pań i Panów chciałby jeszcze zabrać głos?”

Pani Skarbnik: „Szanowna Rado, w tamtym czasie, kiedy powstawała ta uchwała, były zupełnie inne warunki i proszę sobie teraz wyobrazić, że gmina nie dawała rady, żeby sprostać w roku 2012. Do tej pory nie zostały wykonane, ponieważ budżet jest trudny, nie ma takich środków żeby zrobić to wcześniej, ale nie daliśmy rady. Wszyscy mają ważności w tym budżecie. Ktoś korzystający z dróg. Widzą najpierw drogi, oświatę, rodzice, dzieci, my

nie daliśmy sobie rady z tym. Czy damy radę teraz, kiedy np. zdarzyło się coś, co te szkoły rzeczywiście zrobiły bardzo dużo dobrego, że mają taką szansę, że otrzymały drugie takie środki. Proszę sobie wyobrazić za rok, kiedy osoba fizyczna będzie chciała poprowadzić szkołę ponadgimnazjalną i wyliczy również, mimo, że tam była inwestycja, że chce pozmieniać klasy, żeby przejąć i wprowadzić to w formie wkładu własnego i doliczy nam 500 tysięcy zł, a jak tak się stanie?”

Pan Przewodniczący: „Jeżeli się znajdzie nowa osoba, która będzie coś nowego prowadzić, to ustali swoje warunki, a Państwo siądziecie i powiecie bardzo nam przykro z Panią nie zawieramy tej umowy, bo ona nie pasuje do tej rzeczywistości. Co do rzeczywistości z tamtych lat, to tylko należy zasunąć kurtynę milczenia, że przez 3 lata nie potrafiła załatwić tak podstawowej kwestii.”

Pani Skarbnik: „Ale kwoty zostały pobrane i tylko Pan Włodzimierz faktycznie należy się ukłon, ale Radostowo otrzymało całą kwotę.”

Pan Przewodniczący: „Jeśli kwotowo zostało wykonane i Pani uważa, że wszystko jest ok to zdejmijmy w ogóle tą uchwałę, bo nikomu jest nie potrzebna. Albo ona jest do czegoś potrzebna, albo myśmy ją już wykonali i czekajmy aż któraś z tych szkół pójdzie do Kolegium Samorządowego, czy jeszcze gdzie indziej, wtedy powiemy mu na drzewo, mówiąc brzydko. Nie można tak. Była zawarta umowa, w tej umowie nie pisało wydamy na was 150 tysięcy zł, tylko zrobimy wam piłko chwył. Pani Mario, chciałaby Pani, abym z Panią zawierał umowę, której potem bym nie respektował, a trzecia strona by mówiła Wierzbicki dobrze robi nie respektuje. Ja wiem, że to jest trudne dla finansów. Wiem, że to jest trudne dla budżetu. Ja wiem, że nie dyskutujemy ze sobą na te tematy tylko na komisji 2 godziny wcześniej, czy tam 2 dni wcześniej przed Radą próbujemy dogadać. Podstawową, główną stroną są Państwo Dyrektorzy prowadzący te szkoły i ich opinia była jednoznaczna, choć wyrażona w mniej lub bardziej eleganckiej formie. Chcemy to mieć, a my musimy to zrobić bośmy się do tego zobowiązali. Dziękuję. Ktoś jeszcze z Państwa?”

Nie było więcej głosów w dyskusji.

Następnie Rada przystąpiła do przegłosowania propozycji Pana Przewodniczącego dotyczącej omawianej uchwały, mianowicie wykreślenie z § 1 pkt 2 o brzmieniu:

"2. W załączniku Nr 2 do umowy dzierżawy „Remonty do wykonania w Szkole Podstawowej we Franknowie w związku z przekazaniem prowadzenia osobie fizycznej”, stanowiącej integralną część Umowy przekazania prowadzenia Szkoły Podstawowej we Franknowie wraz z oddziałem przedszkolnym, będącej załącznikiem do uchwały Nr XVII/138/12 Rady Miejskiej w Jezioranach w sprawie przekazania do prowadzenia Szkoły Podstawowej we Franknowie wraz z oddziałem przedszkolnym z dnia 27 czerwca 2012 r. osobie fizycznej uchyla się pozycje:

Lp.	Przedmiot remontu	Szczegóły	Termin wykonania	Przewidywany koszt (zł)
7.	Wykonanie piłkochwyłtów na boisku górnym (trawiastym)		do końca roku 2012r.	2 800,00
	Remont drogi dojazdowej do szkoły wraz z chodnikiem i przylegającym		do końca roku	28 000,00

8.	plotem		2012r.	
11.	Wykonanie placu zabaw wraz z ogrodzeniem		do 31 sierpnia 2012r.	20 000,00
12.	Remont budynku gospodarczego		do 31 sierpnia 2012 r.	10 000,00
13.	Droga dojazdowa do górnego boiska (żwirowa)		do 31 sierpnia 2012 r.	12 000,00
16.	Zakup stolików	10 szt.	do końca roku 2012	2 500,00

Wynik przeprowadzonego głosowania w sprawie zgłoszonej zmiany do uchwały:

11 głosów "za" i 2 głosy "przeciw" (13 radnych obecnych).

Zmiana do uchwały została wprowadzona.

Pan Przewodniczący zapytał, czy są jeszcze pytania bądź uwagi do projektu uchwały?

Uwag do uchwały nie było.

Po czym Rada przystąpiła do głosowania w wyniku którego przy 10 głosach "za" i 3 "przeciw"

**podjęła uchwałę nr XI/53/15
zmieniającą Uchwałę Nr XVII/138/12 Rady Miejskiej w Jezioranach z dnia 27 czerwca 2012 r. w sprawie przekazania do prowadzenia Szkoły Podstawowej we Franknowie wraz z oddziałem przedszkolnym osobie fizycznej,**

która stanowi załącznik nr 6 do protokołu.

5) zmieniająca Uchwałę Nr XVII/139/12 Rady Miejskiej w Jezioranach z dnia 27 czerwca 2012 r. w sprawie przekazania do prowadzenia Szkoły Podstawowej w Radostowie wraz z oddziałem przedszkolnym osobie fizycznej,

Radna Anna Wardzyńska: „Tak jak już mówiłam, wczoraj było to zebranie, była Pani Dyrektor, był Pan Burmistrz. Pani Dyrektor chce, aby były dokonane te remonty i te uzupełnienia w księgozbiornie, które są zapisane, gdzie będzie również rozmawiać z Panem Burmistrzem i chce brać udział w kosztach tych remontów, także uważam, że powinniśmy odrzucić tę uchwałę.”

Pan Przewodniczący: „Wszyscy Państwo Radni wiedzą, a gości poinformuje, że chodzi dokładnie o to samo, czyli zdjęcia z gminy obowiązku wykonania konkretnych prac. Jeśli nie

widzę nikogo chętnego to poproszę Panią Anię o przeczytanie tej uchwały." Zapytał, czy są jeszcze pytania bądź uwagi do projektu uchwały?

Uwag do uchwały nie było.

Następnie **Radna Anna Wardzyńska** odczytała projekt uchwały.

Po czym Rada przystąpiła do głosowania w wyniku którego przy 2 głosach "za", 10 "przeciw" i 1 "wstrzymującym się"

**nie podjęła uchwały
zmieniającej Uchwałę Nr XVII/139/12 Rady Miejskiej w Jezioranach z dnia 27 czerwca
2012 r. w sprawie przekazania do prowadzenia Szkoły Podstawowej w Radostowie
wraz z oddziałem przedszkolnym osobie fizycznej**

która stanowi załącznik nr 7 do protokołu.

6) rozpatrzenia skargi E.K. na nienależyte wykonanie zadań przez Burmistrza Jezioran,

W pierwszej kolejności głos zabrał **Pan Jerzy Płociński - Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Jezioranach**: "Komisja Rewizyjna przy 3 głosach "za", 1 głosie "przeciw" uznała skargę E.K. na nienależyte wykonanie zadań przez Burmistrza Jezioran za uzasadnioną."

Pan Przewodniczący: "Proszę Państwa, ja jeszcze tylko dodam, że 31 sierpnia, czyli kilka dni temu Samorządowe Kolegium Odwoławcze po raz wtóry uchyliło decyzję Burmistrza w całości i przekazało po raz kolejny do ponownego rozpatrzenia. To jest kolejny dowód na to, że samorządowe Kolegium Odwoławcze uważa, że E. K. mieli rację. Dziękuję."

Następnie **Radny Jarosław Krysiak** odczytał projekt uchwały z uwzględnieniem propozycji najdalej idącej, mianowicie uznaniem, że skarga E. K. na nienależyte wykonanie zadań przez Burmistrza Jezioran jest uzasadniona.

Po czym Rada przystąpiła do głosowania ww. projektu uchwały, w wyniku którego przy 6 głosach "za", 3 "przeciw" i 3 "wstrzymujących się" (obecnych 12 radnych)

**podjęła Uchwałę nr XI/54/15
w sprawie rozpatrzenia skargi E. K. na nienależyte wykonanie zadań
przez Burmistrza Jezioran**

która stanowi załącznik nr 8 do protokołu.

7) rozpatrzenia skargi M. R. na działalność Burmistrza Jezioran,

W pierwszej kolejności głos zabrał **Pan Jerzy Płociński - Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Jezioranach**: "Biorąc powyższe pod uwagę Komisja Rewizyjna

przy 3 głosach "za", 1 głosie "przeciw" uznaje skargę M. R na działalność Burmistrza Jezioran za uzasadnioną."

Następnie **Radna Anna Wardzyńska** odczytał projekt uchwały z uwzględnieniem propozycji najdalej idącej, mianowicie uznaniem, że skarga M. R na działalność Burmistrza Jezioran za uzasadnioną.

Po czym Rada przystąpiła do głosowania ww. projektu uchwały, w wyniku którego przy 6 głosach "za", 3 "przeciw" i 3 "wstrzymujących się" (obecnych 12 radnych)

**podjęła Uchwałę nr XI/55/15
w sprawie rozpatrzenia skargi M. R. na działalność Burmistrza Jezioran**

która stanowi załącznik nr 9 do protokołu.

8) rozpatrzenia skargi M. B. na działalność Burmistrza Jezioran,

Pan Jerzy Płociński - Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Jezioranach:

"Komisja Rewizyjna przy 1 głosie "za", 1 głosie "przeciw" i 2 głosach "wstrzymujących się" biorąc pod uwagę zapisy § 145 ust.3 Statutu Gminy Jeziorany, uznała skargę za uzasadnioną."

Następnie **Pan Przewodniczący** odczytał projekt uchwały z uwzględnieniem propozycji najdalej idącej, mianowicie uznaniem, że skarga M. B. na działalność Burmistrza Jezioran jest uzasadniona.

Po czym Rada przystąpiła do głosowania ww. projektu uchwały, w wyniku którego przy 6 głosach "za", 3 "przeciw" i 3 "wstrzymujących się" (obecnych 12 radnych)

**podjęła Uchwałę nr XI/56/15
w sprawie rozpatrzenia skargi M. B. na działalność Burmistrza Jezioran**

która stanowi załącznik nr 10 do protokołu.

9) rozpatrzenia skargi J. P. P. na działalność Burmistrza Jezioran,

Pan Jerzy Płociński - Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Jezioranach:

"Biorąc powyższe pod uwagę Komisja Rewizyjna przy 3 głosach "za", 1 głosie "wstrzymującym się" uznała skargę za uzasadnioną."

Radny Jarosław Krysiak - członek Komisji Rewizyjnej stwierdził, iż głosował "przeciw" stwierdzeniu, że skarga J. P. P. na działalność Burmistrza Jezioran jest uzasadniona, dlatego też prosił o poprawienie tego zapisu. *Zapis został zmieniony.*

Pan Jerzy Płociński - Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Jezioranach ponowił swoją wypowiedz po uwzględnieniu poprawki: "Biorąc powyższe pod uwagę Komisja Rewizyjna przy 3 głosach "za", 1 głosie "przeciw" uznała skargę za uzasadnioną."

Następnie *Radny Jarosław Krysiak* odczytał projekt uchwały z uwzględnieniem propozycji najdalej idącej, mianowicie uznaniem, że skarga J. P. P. na działalność Burmistrza Jezioran jest uzasadniona.

Po czym Rada przystąpiła do głosowania ww. projektu uchwały, w wyniku którego przy 6 głosach "za", 3 "przeciw" i 3 "wstrzymujących się" (obecnych 12 radnych)

**podjęła Uchwałę nr XI/57/15
w sprawie rozpatrzenia skargi J. P. P. na działalność Burmistrza Jezioran**

która stanowi załącznik nr 11 do protokołu.

10) wniesienia skargi na Uchwałę Nr 0102-232/15 Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej w Olsztynie z dnia 22 lipca 2015 roku,

Pan Przewodniczący: "już Pan Burmistrz wspominał w swoim wystąpieniu, że podjęliśmy uchwałę, która została odrzucona przez Regionalną Izbę Obrachunkową i w tej chwili jest propozycja, żeby się od tego odwołać do Sądu. Moje stanowisko w tej sprawie było takie, uchwała miała być wywołana po to, aby dać Panu burmistrzowi gminie prawo przelania pieniędzy, które wynikały z nauki języka niemieckiego. Okazuje się, że pieniądze zostały przelane mimo braku tej uchwały. Nie potrzeba żadnej uchwały, żeby pieniądze przelać, bo inaczej oznaczałoby, że gmina zrobiła coś, do czego nie miała uprawnień, a tego gmina na pewno nie zrobiła. W tej sytuacji kruszenie kopii o przyjęcie tej uchwały, względnie uzyskanie informacji, że ona jednak jest nie do przyjęcia jest bezcelowe. Uważałem, że to nie jest potrzebne, ale jeśli Pan Burmistrz, Pani Radczyni, która mówiła, że to jest bardziej potrzebne tak, żeby mieć pewność. Więc skoro jest to potrzebne to nie wiedzę powodu, żeby tego nie przyjąć."

Pan Przewodniczący zapytał, czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos?

Uwag do uchwały nie było.

Następnie Radna Anna Wardzyńska odczytała projekt uchwały.

Po czym Rada przystąpiła do głosowania w wyniku którego przy 6 głosach "za" i 6 "wstrzymujących się"

**podjęła uchwałę nr XI/58/15
w sprawie wniesienia skargi na Uchwałę Nr 0102-232/15 Kolegium Regionalnej Izby
Obrachunkowej w Olsztynie z dnia 22 lipca 2015 roku
która stanowi załącznik nr 12 do protokołu.**

11) zmian w budżecie gminy na 2015 rok,

Pani Maria Compa - Skarbnik Gminy omówiła projekt ww. uchwały, który stanowi **załącznik nr 13 do protokołu.**

Pan Przewodniczący zapytał, czy są jeszcze pytania bądź uwagi do projektu uchwały?

Uwag do uchwały nie było.

Następnie Radna Anna Wardzyńska odczytała projekt uchwały.

Po czym Rada przystąpiła do głosowania w wyniku którego przy 5 głosach "za" i 6 "wstrzymujących się"

**podjęła uchwałę nr XI/59/15
w sprawie zmian w budżecie gminy na 2015 rok
która stanowi załącznik nr 13 do protokołu.**

12) zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2015-2025.

Pani Maria Compa - Skarbnik Gminy omówiła projekt ww. uchwały, który stanowi **załącznik nr 14 do protokołu.**

Pan Przewodniczący zapytał, czy są jeszcze pytania bądź uwagi do projektu uchwały?

Uwag do uchwały nie było.

Następnie Radna Anna Wardzyńska odczytała projekt uchwały.

Po czym Rada przystąpiła do głosowania w wyniku którego przy 5 głosach "za" i 5 "wstrzymujących się"

**podjęła uchwałę nr XI/60/15
w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2015-2025
która stanowi załącznik nr 14 do protokołu.**

Ad. 7. Przyjęcie protokołu IX i X sesji.

Uwag do protokołów nie wniesiono, w związku z tym radni przystąpili do głosowania. Rada Miejska jednogłośnie (12 obecnych radnych) przyjęła protokół IX i X sesji Rady Miejskiej w Jezioranach.

Ad. 8. Odpowiedzi na interpelacje i wnioski radnych.

Pan Burmistrz: „Mogę odpowiedzieć na pytanie, na które wiem już coś, a na pozostałe odpowiem na piśmie.

Pytanie Pani Radnej Elwiry Nojman - Kiezy dotyczące FOSY.

Zgodnie z projektem i zgodnie z wnioskiem o dofinansowanie realizacji tej inwestycji gmina ma obowiązek zatrudniania dwóch osób przez okres trwałości, nie może powierzyć tego innej spółce. Muszą te osoby być zatrudnione i wykonywać te czynności, być może jest tych osób za mało. Te osoby cały czas pracują. Prawda jest też taka, że jak zaczną ścinać trawę z jednej strony, to już z drugiej strony ona zacznie rosnąć. Nie należy do nich tylko ścinanie trawy, ale także sprzątanie amfiteatru z potłuczonych butelek, petów, ogromnej ilości słonecznika, która tam jest, śmieci generalnie na całym obszarze. Osoby te z tego co wiem zaczęły pielęgnować te gąszcze traw, gdzie nie można podjechać kosiarką, a jedynie ręcznie można to usuwać, dlatego też się tym zajmują. Kwestia wyłączonych, nieczynnych fontann była związana z awarią. Zgłaszaliśmy to wykonawcy, że są uszkodzone wielokrotnie, z tego co mnie informowano były to przekazywane do reklamacji, wracały znowu były uszkodzone. Dlatego też ze względu na ten fakt przez jakiś okres czasu fontanny były nieczynne. Ale generalnie technologia tych fontann jest zła one się będą zapychać te pompy nie będą pracować tak jak powinny. Dlatego, że technologia tak jak na wcześniejszych sesjach mówiłem pozostawiłem wykonawcy, nie narzucono mu konkretnych rozwiązań, żeby w sposób prawidłowy rozwiązać problem zbierania się wody.

Co do pytania Pana Marka Nojmana dotyczącego kwestii zadłużenia. Nie mogę ujawnić takich rzeczy wszyscy to rozumieją ochrona danych osobowych.

Kwestia dowożenia wody do Franknowa była rozwiązana były złożone trzy propozycje, albo mieszkańcy sami dowiozą tą wodę dostają ją za darmo, albo zamawiają tą wodę i jest im dowożona i płacą tylko i wyłącznie za transport, ewentualnie zgłaszają się w jakiejś większej grupie osób konkretnego dnia i godzinie. Wtedy pracownik spółki jedzie do tej miejscowości otwiera hydrant i umożliwia tym osobom uzupełnienie wody do swoich własnych zbiorników. Taka była propozycja wiele osób z tego korzysta. Niektórym osobom, które muszą zapłacić za transport, jest to dla nich wygórowana kwota 36 zł, bo taka została ustalona przez Prezesa stawka. Uważam, że w sytuacji, kiedy nie płacą za tą wodę, a tylko za transport, jest na tyle niewielka, że można ją mieć.

Kwestia kapliczki uszkodzonej przez samochód, który zawracał na tej drodze, to my pierwsi od mieszkańca Franknowa, tak naprawdę to Osada Wielewo, dowiedzieliśmy się i natychmiast tam pojechaliśmy. Poinformowaliśmy policję, która przyjechała w to miejsce. Materiał został zabezpieczony. Jest prowadzone postępowanie wyjaśniające, kto mógłby to zrobić. Policja ma już ustalonych sprawców. My ze swojej strony wystąpiliśmy do konserwatora zabytków o wydanie zaleceń i wytycznych konserwatorskich na odbudowę tej kapliczki, gdyż ona jest wpisana do rejestru zabytków. Nic nie możemy zrobić bez wytycznych konserwatora. Konserwator w ślad za tym, że została ona zniszczona wystosował zawiadomienia na policję i do prokuratury, że został zniszczony zabytek. Tak więc ta kwestia prowadzona jest dwutorowo.

Kwestia o której wspominał Pan Marek Romanowski, ale myślę, że Państwa też interesuje kwestia niszczenia barszczu, co gmina w tej sprawie robi? Gmina zbiera oświadczenia

i zgody właścicieli. Ustaliliśmy już, gdzie ten barszcz jest. Spływają do nas zgody właścicieli tych nieruchomości na to, aby gmina mogła to zwalczać i jest przygotowywany wniosek do Funduszu Ochrony Środowiska o wsparcie finansowe. Jest ogłoszony konkurs na zwalczanie barszczu Sosnowskiego i termin składania wniosków upływa 5 lub 6 października. Oczywiście te wnioski spływają cały czas, mamy problem tylko z uzyskaniem odpowiedzi od osób, które są właścicielami nieruchomości, w ogóle nie interesują się tymi polami i mieszkają daleko, Warszawa, czy gdzieś dalej na południu Polski. Czekamy na ich odzew jeżeli nie, to nie możemy wchodzić na cudzy teren i zwalczać barszczu Sosnowskiego.

Odpowiedź dla Pani Danuty Kozłowskiej, na temat studium, kiedy będzie wyłożone studium. Ostatnie poprawki zostały zrobione z biurem BDK, które jest planistą i w tej chwili jest procedura uzgodnień zgodnie z ustawą o planowaniu i z instytucjami, z którymi musimy to uzgodnić. W momencie kiedy będzie to uzgodnione będzie to wyłożone jak najszybciej do publicznego wglądu i każdy będzie mógł się zapoznać i będzie dyskusja publiczna, tak jak to przewiduje prawo. Natomiast kształt studium jest już do końca opracowany. Zostały poprawki, które biuro BDK na nasz wniosek poprawiało, to były dwie albo trzy poprawki. Ostatnie zapadały niedawno także jest to zatwierdzone i skierowane do uzgodnień.

Pan Kawecki wnioskował, aby przekazać sprzątnięcie FOSY Zakładowi Wodociągów i Kanalizacji w Jezioranach. Nie możemy tego zrobić. Musimy my to realizować. Jest trwałość projektu. Projekt nakłada na nas obowiązek realizowania tego wiadomo, że byłoby to korzystniej mając swoje służby, ale to na nas nakłada się obowiązek, że to gmina ma to realizować i specjalnie po to ma zatrudnić dwie osoby. Była kontrola, która weryfikowała właśnie te rzeczy, musiały być te osoby zgłoszone do ZUS-u i Urzędu Pracy itd. Oczywiście jesteśmy w trakcie składania wyjaśnień, odbiór końcowy, kontrola, odbiór w całości się zakończył. Oczywiście życie pokazuje, że trwałość niektórych robót jest zła i trzeba dokonywać poprawek. Wzywamy wykonawcę po raz enty nie kwapi się do poprawek, będziemy dokonywać pracę zastępczą. Natomiast najważniejszą rzeczą jest rozliczenie się ze wskaźników, które musimy osiągnąć przy realizacji tej FOSY. Kiedyś, ktoś w gminie założył, że będą takie, a nie inne wskaźniki, pod tymi warunkami dostała środki finansowe. W tej chwili musimy wykazać, że te wskaźniki zostały osiągnięte. Nie chcę wdawać się w szczegóły, bo musiałbym Państwu dużo zająć czasu, a widzę, że wszyscy jesteśmy już zmęczeni dzisiejszym dniem. Natomiast cały czas trwa rozliczenie z Urzędem Marszałkowskim. Mamy nadzieję, że to rozliczenie będzie dla nas pozytywne i że tak się stanie, a nie staniemy przed faktem, że będziemy musieli część pieniędzy zwracać z odsetkami. Na więcej nie jestem w stanie odpowiedzieć ustnie dla pozostałych odpowiem na piśmie.”

Więcej pytań nie było. W związku z tym **Pan Bogusław Wierzbicki – Przewodniczący Rady Miejskiej** ogłosił, że XI sesja Rady Miejskiej została zakończona.”

Protokołowała

Anna Gleszczyńska

Przewodniczący Rady Miejskiej

Bogusław Wierzbicki